

Plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR

Wczoraj obradowały plenarne posiedzenia Komitetów PZPR — Warszawskiego i Wojewódzkiego w Białymstoku.

Plenum Komitetu Warszawskiego poświęcone było podsumowaniu tegorocznych wyników w pracy wewnątrzpartyjnej, społeczno-politycznej i gospodarczej, a także wytyczeniu kierunków dalszego działania.

W obradach wziął udział premier Piotr Jaroszewicz.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego partii — Józef Kępa. W referacie podkreślono, że wśród największych sukcesów minionego półrocza znajduje się dalszy rozwój przestrzenny miasta — przekazanie wielkich inwestycji, takich jak Zamek Warszawski, Trasa Łazienkowska, Wisłastrada. W I półroczu br. warszawskie fabryki wypracowały dodatkową produkcję wartości 2,6 miliarda zł. Najpilniejsze zadania to m. in. umocnienie pozytywnych tendencji gospodarczych, tak, aby Warszawa powiększyła zadania bieżącej 5-latk o 40 miliardów zł.

W Białymstoku plenum KW PZPR dokonuje kompleksowej oceny wyników działalności społeczno-gospodarczej i partyjno-politycznej w pierwszym półroczu oraz określiło zadania w tych dziedzinach do końca br.

Uczestnicy obrad stwierdzili, że pomyślne wyniki gospodarcze pierwszego półrocza stanowią podstawę do przyspieszonego rozwoju regionów w całym bieżącym roku. W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono zadaniom rolnictwa.

PAP

E. Gierek w Związku Radzieckim

Na zaproszenie KC KPZR do Związku Radzieckiego przybył na odpoczynek I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. (PAP)

Modernizacja Stadionu im. 22 Lipca

W pełni trwa modernizacja Stadionu im. 22 Lipca w Poznaniu, na którym 8 września br. odbędą się Centralne Dożynki. Również intensywne prace prowadzone są na terenach przyległych do stadionu. Modernizacji poddano czworobok między ulicami: Dolną Wildą, Bema, Jerzego i Marchlewskiego.



Od wczesnych godzin rannych na stadionie i wokół niego widać prace. Zastrudnione tu brygady realizują różne zadania: budują nowe obiekty, drogi, parkingi. Wszystkie prace przewidziane do wykonania są ważne i terminowe. Muszą być zakończone do 25 sierpnia br.

Prace kontynuowane są równocześnie na stadionie i wokół niego. Przed głównym wejściem powstaje 3-piętrowy budynek reprezentacyjno-prasowy. Jego generalnym wykonawcą jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Po drugiej stronie stadionu (od ul. Bema) wznoszony jest tunel wjazdowy. Stanowić on będzie m. in. wejście dla zespołów artystycznych, występujących podczas Centralnych Dożynek. Wokół stadionu, w odległości 50 m od niego, buduje się ciąg dla pieszych. Powstają także trzy duże parkingi dla 220 autobusów i 1100 samochodów osobowych. W budowie znajdują się także drogi. W nasyp stadionu wkomponowane będą 4 duże sanitariumy.

Z chwilą odcinkowego zakończenia dróg, natychmiast przystąpią do ustalenia obiektów handlowych

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 30 lipca 1974
Nr 178 (9458)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945



Zniwa żytnie rozpoczęły się także w centrum Wielkopolski. Na zdjęciu: rolnik Władysław Przybył z Brodziszewa w powiecie szamotulskim koszą w ubiegłą sobotę sнопowiązałką żyto. Pomagał mu syn Wojciech.
Fot. — H. Kamza

Aura łaskawsza dla rolników

Wzrasta tempo prac zniwnych

Pomoc młodych w Wielkopolsce

Od dwóch dni: w niedzielę i wczoraj przy wyraźnej poprawie pogody — prace zniwne kontynuowane są powszechnie — we wszystkich rejonach kraju. Na pola wyruszyły maszyny: kombajny i sнопowiązałki oraz inny sprzęt mechaniczny i konny, gdyż najpilniejszych robót polowych szybko przybywa. Jak najszybciej zakończyć trzeba późniejszy zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego w wielu rejonach kosi się również żyto, a do zbioru dojrzewa także pszenica. Jej sprzęt rozpoczęli już m. in. rolnicy z centralnych i północnych rejonów Rzeszowszczyzny.

Na ziemi Łódzkiej, gdzie zakończono rzepakowe zniwa, rolnicy koszą od kilku dni żyto, uprawiane tutaj na obszarze 345 000 ha.

Kilka dni słonecznej pogody

wpłynęło na zasadnicze przyspieszenie sprzętu rzepaku i jęczmienia ozimego w województwie krakowskim. Rolnicy z powiatu Dąbrowa Tarnowska przystąpili również do zbioru żyta. Ponadto, równocześnie z koszeniem zbóż, wykonywane są tu podorywki oraz siewy poplonów, które przeprowadza na obszarze około 600 ha.

Gdy zaświeciło słońce — pełnego rozmachu nabrały zniwa na Ziemi Lubuskiej. Przyspieszenie zbiorów zbóż w tym regionie to m. in. wynik pomocy PGR-ów dla gospodarstw indywidualnych. Np. Kombinat PGR Grabiec pow. Lubsko skierował swój sprzęt mechaniczny do zbioru 300 ha zbóż na terenie gmin: Grabiec, Brody i Stargard Gubiński.

Inny Kombinat PGR — w Kowalowie, przekazał na okres zniw do dyspozycji miejscowej, międzykółkowej bazy maszynowej 3 kombajny „Wistula”.

Aby zagwarantować sprawny przebieg zniw w województwie koszalińskim, gdzie prace te są opóźnione o około 2 tygodnie, czynnych jest tu blisko 250 stołów. Przygotowują one dla ekip zniwiarzy pośilki regeneracyjne oraz napo-

je chłodzące, które dostarcza się w znacznej mierze bezpośrednio na pola. W województwie tym zorganizowano również 200 stałych i sezonowych przedszkoli oraz 70 placów zabaw dla około 9000 dzieci pracowników PGR. Około 370 sezonowych dziecięcych uruchomiono też we wsłach, przy współudziale kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich.

PAP

Wielkopolscy rolnicy kończą pospiesznie zniwa rzepakowe. Do soboty skoszone prawie 93 procent powierzchni rzepaku (29 000 ha), z czego zdołano uprzętać z pół 90 proc. (28 000 ha), dokonując zwózki, ewentualnie omlotów kombajnami. Wiele państwowych gospodarstw rolnych, jak np. kombinaty Ptaszkowo w powiecie nowotomyskim i Dziadów w powiecie gnieźnieńskim — zakończyły w ubiegłym tygodniu sprzęt rzepaku, osiągając średnie wydajności powyżej 22—24 kwintali z ha. Jeszcze wyższymi plonami mogą się pochwalić w Kombinacie PGR Jarosławiec w powiecie średzkim, gdzie liczy się na plon powyżej 25 kwintali z ha.

Najbardziej zaawansowane w zniwach żytnich są powiaty wschodnie naszego wojewód-

Dokończenie na str. 2

Manifestacje we Włoszech

Dziesiątki wieców, manifestacji i spotkań mas pracujących, zorganizowanych z inicjatywy Włoskiej Partii Komunistycznej, odbyły się w minioną niedzielę w całym Włoszech. Ich uczestnicy stanowczo żądali zmian polityki gospodarczej rządu, zapewnienia zatrudnienia, przeniesienia pałeczek reform. Występując na wiecach znani działacze WPKP wezwali mas pracujące do zacieśnienia swoich szeregów wokół partii i dania zdecydowanego odnośnośm przetrwania trudności gospodarczym na barki najmniej zrabiających warstw społeczeństwa.

Depesza do Waldheima

Przewodniczący międzynarodowej komisji do badania zbrodni Junty wojskowej w Chile, deputowany do parlamentu Finlandii, J. Sederman przesłał wczoraj sekretarzowi generalnemu ONZ, K. Waldheimowi depesze, w której w imieniu komisji, wzywa ONZ do podjęcia niezwłocznych kroków przeciwko systematycznemu naruszaniu podstawowych praw człowieka w Chile.

Zapowiedź spotkania na szczycie

Kairski dziennik „Al-Ahram” informuje we wczorajszym numerze

o projekcie zwołania, prawdopodobnie w drugim tygodniu sierpnia, konferencji na szczycie Egiptu, Syrii i Arabów Palestyńskich. Mieliby w niej wziąć udział A. Sadat, H. Asad i J. Arafat.

G. Ford odwiedzi Egipt i Izrael

Kairski „Al-Ahram” poinformował wczoraj, iż w listopadzie br.

PAP RADIO-INE-WK-TELEFONEM
RADIO-INE-WK-TELEFONEM-PAP
INE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INE-WK-TELEFONEM
RADIO-INE-WK-TELEFONEM-PAP

złoży wizytę w Egipcie wiceprezydent USA, G. Ford. Ford ma odwiedzić także Izrael.

Porozumienie graniczne

Arabia Saudyjska i Państwo Zjednoczonych Emiratów Arabskich zawarły wczoraj porozumienie w sprawie wyznaczenia wspólnej granicy. Położono ono kres, trwającemu od 12 lat, sporowi granicznemu o oazę Burejmy, do której rościły sobie pretensje Abu Zabi i Arabia Saudyjska. Porozumienie stanowi wstępny krok do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Arabią Saudyjską

510000 mieszkańców Poznania • Wzrost przychodów pieniężnych

Wielkopole w statystyce

W końcu czerwca w Wielkopolsce mieszkało 2 743 900 osób, z czego w Poznaniu 510 000. Prawie co trzeci mieszkaniec naszego regionu pracuje w którymś z kilku tysięcy uposażonych zakładów bądź instytucji. Wzrasta więc zamożność Wielkopolan.

Kryzys cypryjski

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W nocy z niedzieli na poniedziałek zebrała się w Nowym Jorku na nadzwyczajnym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa w celu ponownego rozpatrzenia sytuacji na Cyprze. Tymczasem w Genewie trójstronne rokowania brytyjsko-turecko-greckie dreptały w miejscu, w poszukiwaniu kompromisowej formuły, która mogłaby pogodzić rozbieżne stanowiska rządów w Atenach i w Ankarze wobec kryzysu cypryjskiego.

Jak podaje nowojorski korespondent Polskiej Agencji Prasowej posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zwołane na żądanie Związku Radzieckiego ze względu na poważną sytuację na Cyprze oraz w związku z tym, że główne zalecenia rezolucji Rady z 20 lipca nie zostały dotąd wprowadzone w życie.

Przedstawiciel ZSRR podkreślił na wstępie, że Rada Bezpieczeństwa powinna natychmiast przystąpić do decyzji, domagając się od wszystkich zainteresowanych państw niezwłocznego użycia wszystkich niezbędnych środków dla praktycznego uregulowania sytuacji na Cyprze. Rada Bezpieczeństwa z 20 lipca w całej jej rozciągłości. Powinnością Rady Bezpieczeństwa jest umożliwienie konstytucyjnej władzy Republiki Cypru, z prezydentem Makariossem na czele, wykonywania władzy w całej pełni.

Przed posiedzeniem Rady wystąpił sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, który przedstawił raport na temat walk, jakie rozegrały się w ostatnich dniach na Cyprze. Wystąpienia przedstawicieli Cypru, Grecji i Turcji na posiedzeniu Rady ukazały, że na Cyprze utrzymuje się napięta sytuacja i że wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa trwa naruszanie zawieszenia ognia. Przedstawiciel Cypru poparł stanowisko Związku Radzieckiego, nalegając na wyprawienie z terytorium wyspy wszystkich obcych sił zbrojnych. (PAP)

Każdy kto chce i może pracować, pracę znajduje bez trudności; rozbudowywane i nowe zakłady zgłaszały w końcu czerwca zapotrzebowanie na 12 023 pracowników, tymczasem w urzędach zatrudnienia było w tym czasie zarejestrowanych tylko 2635 osób poszukujących pracy (w tym 118 mężczyzn).

W Poznaniu każdy poszukujący pracy mężczyzna miał do wyboru aż 3771 ofert. Takich proporcji w tej dziedzinie jeszcze w naszym mieście nie notowano. W województwie na każdego poszukującego pracy mężczyzny przypadało 37 wolnych miejsc. W niektórych powiatach występują nadwyżki żeńskiej siły roboczej.

Przychody pieniężne ludności Wielkopolski w czerwcu wzrosły o 11 procent w porównaniu z czerwcem ubr., w tym wynagrodzenia za pracę o 14 procent, a świadczenia społeczne — o 3 procent. Według danych ZUS średnia płaca miesięczna brutto wypłacana w maju br. pracownikom gospodarki uspołecznionej w Wielkopolsce wynosiła 2851 zł i była o 246 zł (9,4 procent) większa niż przed rokiem.

Dostawy na rynek mięsa, podrobów i przetworów rybnych, masła, serów i innych towarów spożywczych były znacznie większe od ubiegłorocznych. Jednak nie we wszystkich asortymentach pokrywały popyt. W czerwcu zmniejszyła się też w porównaniu z majem „konsumpcja” usług. Różnica wynosi 4,4 mln zł i najogólniej biorąc powstała z niedopasowania oferty usługowej do potrzeb ludności. (pch)

Zygzaki chińskiej propagandy

Propaganda chińska usiłuje dowiedzieć, że Pekin aktywnie i bezkompromisowo popiera ruchy rewolucyjne na świecie. Jednakże radio i prasa chińska wciąż „zapominają” o istnieniu kolonii brytyjskich i portugalskich w Hongkongu i Makau — pisze indyjski dziennik „Motherland”. Co więcej, Pekin zapewnia, że Hongkong jest podobno „wyjątkiem z ogólnej zasady”.

Łatwo znaleźć wyjaśnienie tego stanowiska — pisze dziennik. Hongkong importuje połowę żywności niezbędnej dla tego miasta z Chin. Oprócz surowców i półfabrykatów, dostarczane są do Hongkongu znaczne ilości heroiny i morfiny. Rezultatem tego handlu jest rozwój i kwit gospodarki Hongkongu. Szacuje się — pisze „Motherland”, że obecnie dochody Chin z handlu z Hongkongiem wynoszą około 600 mln dolarów rocznie.

O kontrastach polityki chińskiej świadczy przykład innej kolonii, Makau. Członek Rady Ustawodawczej Makau, właściciel czterech banków i dwóch lokalnych gazet, nie licząc wielu przedsiębiorstw, jest jednocześnie członkiem Politycznej Rady Konsultatywnej w Pekinie. Jednakże Makau i Hongkong — pisze na zakończenie dziennik — płacą Chinom twardą walutą. Tym tłumaczy się na pierwszy rzut oka niezrozumiałe „wyjątki od reguły” polityki zaprzecznej i kampanii propagandowej Pekinu. (PAP)

Susza w USA

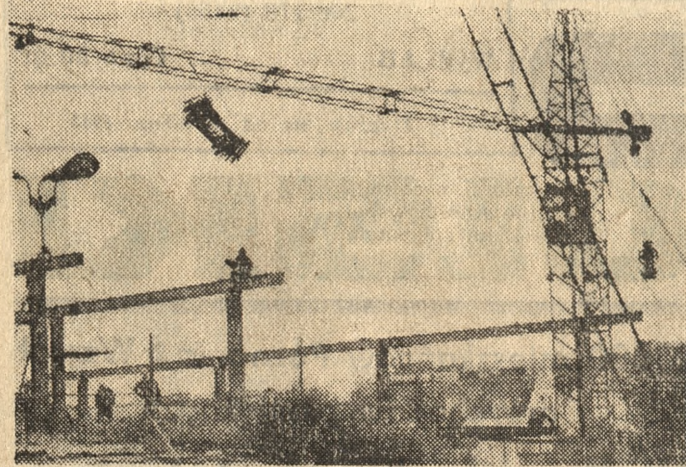
Od dłuższego czasu w wielu regionach Stanów Zjednoczonych utrzymuje się susza. Według informacji Ministerstwa Rolnictwa objęła ona stany Oklahoma, Teksas, Nebraska, Iowa, Kansas i inne. Urodzaj w tych stanach w tym roku będzie znacznie niższy niż oczekiwano. Prasa amerykańska pisze, iż w wielu gospodarstwach rolnych Teksasu susza całkowicie zniszczyła plony.

List Chopina na licytacji

Za 14.500 franków sprzedano na aukcji w Paryżu oryginalny list F. Chopina do S. Ciesinger (córci G. Sand). Chory i zmęczony pobylem w Anglii muzyk prosi w nim adresatkę o wiadomości z Francji.

Trzęsienie ziemi w Bułgarii

Jak poinformowała agencja BTA, w sobotę o godzinie 22.11 czasu lokalnego obserwatorium sejsmologiczne w Sofii zanotowało wstrząsy podziemne o sile 3 stopni w 9-stopniowej skali Richtera. Ruchy tektoniczne wystąpiły w odległości 13 kilometrów na południowy wschód od stołecznego Bułgarii. W samym mieście nie były one praktycznie odczuwalne.



Na zdjęciu: przy budowie pawilonu reprezentacyjno-prasowego wykonuje się stalową konstrukcję.
Fot. — K. Przychodźki

Od 1 sierpnia — wyższe renty dla rolników

1 sierpnia br. wchodzi w życie — uchwalona przez Sejm w maju tego roku — ustawa o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa w zamian za rentę i spłaty pieniężne.

Zapewnia ona rolnikom — znacznie wyższe, niż dotychczas, renty oraz inne świadczenia społeczne, wynikające z przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym. Tym samym zapewniono źródło utrzymania rolnikom w podeszłym wieku, którzy nie mają następców, a sami nie mogą już właściwie prowadzić „warsztatu rolnego”. Równocześnie stworzone zosta-

ły lepsze warunki do racjonalnego gospodarowania i koncentracji ziemi. Zgodnie z nowymi przepisami, za rentę będą przejmowane gospodarstwa już od 2 ha wwyż, a nie jak dotychczas — od 5 ha. Możliwość utrzymania renty uzyskali więc również właściciele małych gospodarstw, chłopi, robotnicy itp. Nowością jest także to, że prawo do wcześniejszego — przed osiągnięciem wieku emerytalnego — przekazania gruntów rolnych za rentę mieć będą inwalidzi III kategorii.

wać będą dodatki: 25-procentowy, gdy przekazywane gospodarstwo charakteryzuje się wysoką produkcją rolną oraz — za budynki, las. Specjalny dodatek otrzymują także ci rolnicy, którzy przez kilka lat gospodarowali w zespołach lub rozwijali kooperację z gospodarstwami uspołecznionymi. Stanowi to zachętę do upowszechniania nowoczesnych form produkcji i organizacji pracy na wsi.

Wprowadza się także o wiele dogodniejsze warunki wykupu gruntów od rolników, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku emerytalnego i nie są inwalidami. W tym przypadku właścicielom gospodarstw gwarantuje się spłaty pieniężne, których wysokość ustala się zgodnie z przepisami obowiązującymi przy sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych.

Udoskonalenie systemu rent to dalszy, poważny krok w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych ludności wiejskiej. (PAP)

W Angoli

Porozumienie organizacji narodowowyzwoleńczych

W stolicy Zairu ogłoszono porozumienie między dwoma największymi organizacjami narodowowyzwoleńczymi Angoli, które postanawiają utworzyć wspólny front dla negocjacji z Portugalią na temat niepodległości tego terytorium.

Komunikat informujący o porozumieniu ogłoszono na zakończenie 2-dniowego spotkania na szczycie między przywódcami Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) i Frontu Wyzwolenia Narodowego Angoli (FLNA), które od było się w Zairze. W spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele 4 państw afrykańskich — Konga, Tanzanii, Zairu i Zambii. Rozmowy prowadzone były pod auspicjami Organizacji Jedności Afrykańskiej, a czterech prezydentów reprezentowali państwa, którym OJA zleciła starania o koordynację działań MPLA i FLNA.

Komunikat informuje też, że w najbliższym czasie odbędzie się kongres MPLA, który omówi różnice dzielące te organizacje oraz FLNA, które dotąd uniemożliwiały rozmowy na temat jedności ruchu narodowowyzwoleńczego. (PAP)

Po przeszło 30 latach odnalazł swoją rodzinę

Swego czasu podaliśmy wiadomość o niezwykłych losach mieszkającego obecnie na Węgrzech Polaka Zygmunta Stempnia noszącego dość już węgierskie imię i nazwisko: Zsigas Stempjen.

Do 1939 r., jako mały chłopiec mieszkał on wraz z rodzicami w pobliżu Równego. Zimą 1943 roku hitlerowcy rozpoczęli pacyfikację miejscowości, gdzie żył 15-letni wówczas chłopiec.

Stempniowi udało się zbiec. Przedostał się on do sąsiedniej wsi, w której stacjonowały wojska węgierskie. Żołnierze ukryli małego uciekiniera w swych tabarach i wraz z nim chłopiec powędrował dalej na zachód. Po wielu przygodach trafił wreszcie do węgierskiej miejscowości Ny-

regyhaza. Tu zaopiekowała się nim węgierska rodzina, zapewniła mu nie tylko utrzymanie, ale i wykształcenie. Toteż osiadł tu na stałe, ożenił się, rozpoczął pracę.

Wciąż jednak nie ustawał w poszukiwaniach swej polskiej rodziny. Oprócz rodziców miał 3 siostry i brata i żył nadzieję, iż ktoś z nich przeżył wojnę. Po czątkowo poszukiwania były bezskuteczne. Dopiero po wielu latach z Równego nadeszła wiadomość, z której wynikało, że ludzie odpowiadający podanemu rysopisowi, wyjechali do Polski. Część rodziny zginęła, część jednak została się uratować.

Rozpoczął się nowy etap poszukiwań, w których bardzo pomagała Ambasada PRL w Budapeszcie i redakcja „Trybuny Ludu”. Tym razem doprowadziły one do odnalezienia siostry Stempnia — Teresy, mieszkającej obecnie w Malborku. Zygmunt Stempień odnalazł swoją zaginioną rodzinę. Druga wojna światowa skończyła się wreszcie dla niego. (PAP)

Nowa rozgłośnia radiowa w Białymstoku

Wczoraj przekazano nowy gmach rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku, wzniesiony przez załogi Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i 22 innych jednostek w cyklu skróconym o blisko 10 miesięcy. Dzięki temu, tradycyjny sygnał „Przebiegiem” ponownie już wkrótce z nowoczesnych studiów, przystosowanych do nadawania programów stereofonicznych. PAP

„Koziołki”

W I losowaniu:

12, 13, 14, 20 25 (34)

W II losowaniu:

1, 18, 34, 46, 47 (21)

Końcówki banderoli: 6151 i 151

W 898 grze PGL „Koziołki” z dnia 28 bm., w którym odbyły się dwa losowania, wpłynęło: 228.887 zakładów wartości: 888.661 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: 14 „czwórek” po 4.672 — zł; 42 „trójki” premiowanych po 159 — zł; 764 „trójki” po 59 — zł; 966 „dwójek” premiowanych po 25 — zł i 11.471 „dwójek” po 5 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 5 „czwórek” po 7.517 — zł; 26 „trójek” premiowanych po 191 — zł; 275 „trójek” po 91 — zł; 315 „dwójek” premiowanych po 27 — zł i 4.285 „dwójek” po 7 — zł.

Samochód osobowy marki „Syrena 105” na czterocyfrową końcówkę banderoli 6151 w losowaniu II przypadł w kol. 86 w Poznaniu na nr banderoli 396151.

Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki” organizuje w dniu 4 sierpnia br. ponownie podwójne losowanie, na które ufundowała specjalne nagrody: na czterocyfrową końcówkę podwójnej banderoli (za 30 — zł) samochód osobowy marki „Syrena 105” oraz premię po 1.000 — zł. Na trzycyfrową końcówkę podwójnej banderoli premie po 100 — zł. Losowanie 899 gry odbędzie się dnia 4 sierpnia br. o godz. 12 na Starym Rynku w Poznaniu. 5175-K1

Toto-Lotek

15, 17, 34, 37, 43, 45 (18)

Końcówki band.: 8869 i 869

Dokończenie ze str. 1

Są to dobrzy fachowcy, odznaczający się obowiązkowością i rzetelnością.

Wzorowo wywiązują się z realizacji zadań m. in. brygada Tadeusza Cybulskiego oraz operator koparki — Jan Kapielski z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, brygada Cyryla Staudta i Józefa Nowaka oraz zespół dekarzy — Eryka Pagnanigo z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Dzielnie sprawuje się także brygada Szczepana Koralewskiego, w skład

której wchodzi: Artur Jaworski, Zygmunt Korczak, Ryszard Miła, Zbigniew Mikołajczyk, Zbigniew Śródownski, Mateusz Szymański i Stanisław Torzeński z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 (realizatorzy sanitariów).

Wszystkie prace — jak zapewnił nas główny koordynator robót inż. Feliks Nogala (zastępca dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa) przebiegają zgodnie z ustalonym harmonogramem. Zatem jest pewność, że termin ich zakończenia będzie dotrzymany. Po 25 sierpnia przystąpi się do prac dekoracyjnych stadionu i jego okolicy oraz do wyposażania pawilonów i kiosków handlowo-gastronomicznych. (an)

Reorganizacja francuskiego radia i telewizji

Po sześciogodzinnej debacie francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło 289 głosami przeciwko 186 rządowy projekt reformy radia i telewizji.

Według ustawy działająca obecnie Organizacja Francuskiego Radia i Telewizji (ORTF) przestanie istnieć 31 grudnia br. a na jej miejsce 1 stycznia 1975 r. powstanie sześć autonomicznych towarzystw. Trzy z nich będą odpowiedzialne za programy telewizyjne, czwarte przejmie rozgłośnie radiowe France-Inter, France Musique i France Culture. Dwa ostatnie zajmą się wyłącznie stroną techniczną produkcji czterech poprzednich.

Czas pomyśleć o prenumeracie!

Należność za prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” można uiścić w potrójny sposób: przesyłając ją za pomocą przesyłki pocztowej (konto PKO nr 5-6-151) pod adresem Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, lub wpłacając ją do rąk listonosza względnie przy okienku pocztowym.

Obecnie można dokonywać wpłat na prenumeratę wrzesniową. Do 5 sierpnia za pośrednictwem przekazów, do 15 sierpnia — wpłacając należność na pocztę lub listonoszom. Cena prenumeraty miesięcznej 17,50 zł.

W RFN podjęto ostatnio kampanię propagandową na temat rzekomych „zbrodni dokonanych na Niemcach” przez inne państwa w czasie drugiej wojny światowej. Przy pomocy tej kampanii siły rewizjonistyczne i nacjonalistyczne, próbują przeciwstawić się postępowi odprężenia w Europie, odwrócić uwagę od istotnych problemów związanych z normalizacją stosunków między RFN a krajami socjalistycznymi. Chcąc też odwrócić uwagę od ciągle nierozwiązanej tam kwestii ścigania zbrodniarzy hitlerowskich. Koła te lansują krzykliwe tzw. dokumentacje „zbrodni dokonanych na Niemcach” przez inne państwa w czasie II wojny światowej.

Mimo upływu 30 lat od zakończenia wojny, nie zdobyto się dotychczas w Niemczech zachodnich na dokumentację zbrodni popełnionych przez Trzecią Rzeszę na narodach Europy. Faktem jest, że gdyby nie przekłady obcojęzyczne, dokonane tu przez niemieckie zresztą wydawnictwa, biblioteki RFN niewiele miałyby na temat zbrodni faszystowskich do powiedzenia.

Nie znaleziono dotychczas odpowiednich środków dla wsparcia działalności zachodniemieckiej centrali w Ludwigsburgu do spraw ścigania zbrodni hitlerowskich. Znanie od lat fatalne warunki kadrowo-finansowe tej centrali stały się jedną z głównych przyczyn poważnych

„Zbrodnie dokonane na Niemcach”

Wymysły odwetowców

opóźnień w ściganiu i sądzeniu zbrodniarzy hitlerowskich. Nie przypominam sobie również, by wśród wielu tysięcy interpelacji zgłaszanych dotychczas w Bundestagu, znalazła się w ciągu parlamentarnego ówierwiewcza chociaż jedna, wyrażająca pragnienie zwykłego zaciekania osobliwych kolejami losu procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym.

Nie znaleziono także dotąd środków by uwzględnić apele antyfaszystów niemieckich o wydanie rzetelnej, pełnej dokumentacji antyhitlerowskiego ruchu oporu w Trzeciej Rzeszy.

Znalazły się natomiast, jak się okazuje, środki na badania... zbrodni popełnionych przez inne narody na obywatelach Trzeciej Rzeszy. W latach pięćdziesiątych ukała się pięciotomowa, licząca kilka tysięcy stron, firmowana przez ówczesne Ministerstwo do spraw Prześlędzeń publikacja pt. „Dokumentacja wypędzenia Niemców z Europy środkowej i wschodniej”. Obwiniono w niej Polaków, Jugosławiów, Czechów i inne narody krajów Europy wschodniej. W 1953 roku wychodził z Federalnego Urzędu Statystycznego kolejna dokumentacja tego typu.

Zdawało się, że po latach zimnej wojny autorzy tych absurdalnych stwierdzeń i obliczeń zakładających proces normalizacji, zostaną wreszcie emerytowani. Niestety, w tych dniach prasa zachodniemiecka doniosła, że ukończono kolejną dokumentację „Zbrodni zagranicznych”.

Wszystkie te dokumentacje operujące rozbieżnymi danymi „zręczunkowymi” łączą jedno: powtarzanie z uporem jednym i tym samym

sprawy, karkołomnego zarzutu, że wspomniane kraje ponoszą odpowiedzialność za śmierć... około 2,1 mln Niemców zmarłych lub zaginionych w czasie wypędzenia.”

Już polski autor Stanisław Schmitz w fundamentalnej pracy „Przeciw fałszom”, wykazał w roku 1966, że mamy tutaj do czynienia z monstrualnym „klamstwem, ponieważ za straty poniesione przez ludność niemiecką na Wschodzie w czasie całej wojny, a szczególnie w jej ostatnim okresie, obciąża się kraje Europy wschodniej i środkowej, wprawiając swą opinię publiczną, że były to wszyscy ofiary... akcji przesiedleńczej.”

Oto tylko dwa z niezliczonych uchodźczych cytowań dowodów z książki Schmitza, które mimo istnienia przekładu niemieckiego ze świąca szukać w najlepszych bibliotekach. „Rozmowa” na łeb na szyję uciełka dokonana siłą rzeczy w trzyszczącej mroź i niezważnie niesio „nowodowa” setki tysięcy śmiertelnych ofiar” (autor — W. Kuhn). „Na terenach na wschód od Odrę — Nysy leżące przed zakończeniem działań wojennych zginęło 1,6 mln Niemców” — (H. Biddlemaier).

„Dzieci i młodzi ludzie, którzy nie znają z osobistego doświadczenia najnowszego przeszłości, świadomie okłamują się, przynajmniej straty ludności wschodniemieckiej w latach 1944/45 wyłącznie Polakom, Czechom i Rosjanom. Skąd ci młodzi mają wiedzieć, że wypędzający wstępowali nie jako Polacy czy Rosjanie ale w mundurach NSDAP. Waffen — SS i Wehrmachtu, podążając setki tysięcy kobiet i dzieci, starców i chorych obłożonych drożami i grożąc rozstrzelaniem każdego, kto nie po-

stucha rozkazu”. (Georg Herde i Hans Maier. Wyd. niem. str. 230 — 232).

Właśnie Herbert Czaja, przewodniczący „Związku Prześlędzeń”, który w liście do kanclerza RFN dopytuje się o los „Niemców internowanych i maltretowanych” po wojnie na wschodzie, powinien wiedzieć, że gdyby Polacy, Czechy czy Jugosłowianie chcieli dochodzić sprawiedliwości za takie czernienie, o które dopomina się bookska dokumentacja, przed sądami stanąć by musieli co najmniej setki tysięcy posłusznych wykonawców woli fuhrera. Czaja działał przecież aktywnie w okupowanym Krakowie, będąc współorganizatorem władz hitlerowskich i wie co na ten temat.

Jeżeli byłby minister przesiedleńców Windelen jest gotów zaprobować obecnie łaskawie ukaranie bieżącego zeznania w Parvzu. Lischke (tylko dzięki stronie francuskiej wydobyt z zapomnienia ten kolejny skandal) pod warunkiem, że zagranica „upora się z własnymi Lischkami” — powinien wreszcie do wiadomości, iż zagranica tego czynić nie musi, ponieważ nikt tam setek tysięcy ofiar do komór gazowych nie wysłał. Komory były w orle opatentowane przez Trzecią Rzeszę.

Wypaczenie dziełom najnowszym, tak istotnych szczegółów dla społeczeństwa RFN, nie może przysłużyć się procesowi normalizacji stosunków między RFN a krajami socjalistycznymi, w tym z Polską. A przecież na rzecz tego procesu siły koalicyjne rządzące obecnie w Bonn, uczyniły bez wątpienia niemało.

EUGENIUSZ GUZ

Dokończenie ze str. 1

twa, a szczególnie koniński. Początki żniw żytnich i jęczmiennych obserwuje się m. in. w powiatach: wągrowickim i chodzieskim.

Zniwiarzom pomoc niesie młodzież ze wsi i miast. Z inicjatywy Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, która od kilku lat prowadzi akcję „Każdy kłos na wagę złota”, ogłoszony na wojewódzkim zjeździe kombajnistów i traktorzystów w Sokołowie apel, podjęli członkowie innych organizacji młodzieżowych wchozących w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Organizowano około 200 brygad młodzieżowych w poszczególnych gminach, m. in. młodych traktorzystów, którzy będą pomagali w obsłudze sprzętu w PGR, RSP i kółkach rolniczych. Brygady pogotowia technicznego usuwają awarie sprzętu na polach.

Jak wynika z nadchodzących meldunków, dotychczas w akcji „Każdy kłos na wagę złota” brali udział członkowie 24 kół ZSMW w województwie pomagając przy zbiorach rzepaku, sprzącie słomy rzepakowej, koszeniu i ustawianiu żyta. Pomagali oni przeważnie, jak np. w powiecie nowotomyskim, czarnkowskim i międzychodzkiem, rolnikom indywidualnym znajdującym się w starszym wieku, inwalidom lub osobom chorym.

Dziewczęta — członkinie ZSMW, wspólnie z kołami gospodni wiejskich i Towarzystwem Przyjaciół Dzieci pomagają w prowadzeniu dziecięcych wiejskich, zleńonych przedszkoli, świetlic dla dzieci oraz zajęć na placach gier i zabaw. W Wielkopolsce zorganizowano około 600 punktów opieki nad dziećmi wiejskimi.

W powiecie obornickim po zbiorach rzepaku

Z Urzędu Powiatowego w Obornikach otrzymaliśmy meldunek, z którego wynika, że na tamtejszych polach skoszone wczoraj ostatnie łany rzepaku. Jest to pierwszy powiat w Wielkopolsce, który zameldował o zakończeniu tegorocznych małych żniw.

Rzepak sprzątnięto ogółem z 1222 hektarów, a cała kampania przebiegała bardzo sprawnie. Najprędzej ukończyli ją PGR-owcy w Karolewie, a po nich z Objezierza i Raduszyna. W gospodarstwach tych uzyskano plon w granicach 22 kwintali z ha a o rekordowej wydajności rzepaku mogą mówić członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Gołaszynie, którzy na uprawianych 25 ha zbierali średnio z 1 ha 315 kwintali. (bop)



Zachmurzenie umiarkowane. Miejscami, głównie na północy, przelotne opady i możliwe burze. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północy i 23 w centrum do 26 na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-950 Poznań. Redakcja telefoniczna: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski. Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek. Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Buro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku odpowiadają redakcja i nie odpowiada. Rekapsów nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmuje to pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F

Nobilitacja miasta zawsze wiernego

Na temat wrześniowych wydarzeń roku 1939 w Kłecku w pow. gnieźnieńskim rozmawiałem z wieloma mieszkańcami tego miasta w różnych czasach, okolicznościach i sytuacjach; w dniach grozy i przygnębienia (październik 1939) i w pierwszych dniach wolności (luty, marzec 1945), i wiele lat później.

Pełniąc służbę wartowniczą w sierpniu 1939 r. w garnizonie gnieźnieńskim, w wolnych chwilach przebywałem w Kłecku i mogłem stwierdzić zupełny brak trwogi, zamieszania czy paniki. Rzadko która rodzina przygotowywała się do wyjazdu w nieznane; rzadko kto uciekał, mimo że „piąta kolumna” szerzyła wieści trwożne. W Kłecku zaczęła ona działać na dobre już od wiosny 1938 r.

Mieszkańcom KłECKA w dwudziestolecie międzywojennym powodziło się źle, a w latach kryzysu bardzo źle. Zadłużeni rolnicy, upadające rzemiosło, brak pracy dla młodych, sezonowe zajęcia dla starszych w okresie żniw czy jesieni. Kto mógł (a możliwości nie było za dużo), zwłaszcza młodzi, szukali pracy w Gnieźnie, ale tam też były manifestacje głodowe. Nieliczni wędrowali do Poznania, a nawet piechotą maszerowali do Gdyni i tam powiek szali szeregi bezrobotnych, pracujących jedynie okazjnie.

Powstańcy wielkopolscy, co raz bardziej zapomniani w latach 1930—37, w swych charakterystycznych mundurach, pojawiali się rzadko na ulicach miasteczka, jedynie w dniu 27 grudnia na swoich skromnych spotkaniach albo z okazji pogrzebów swoich druhów. A jednak właśnie po tak niewesołych czasach, w sytuacji krytycznej, chwycili za ulaską szablę weteran z 1918 roku Szczepan Woźnicki, wraz z nim poszli do walki chłopcy 15-letni, którzy prochu nie wachali i nie mieli żadnego pojęcia o wojnie.

Klecko stało się punktem frontowym od wiosny 1939.

Od końca w. XIX Klecko — jak zresztą Gniezno, a zwłaszcza północne powiaty woj. poznańskiego — na różne były na polityczne, administracyjne, militarne (garnizony wojsk pruskich) skutki działania pruskiego „Drang nad Osten” mającego na celu germanizację polskich ziem. Działacze spod znaku „Haka-

ty” czynili to w sposób planowy i bardzo przemysłowy.

Proces ten zahamowała II Rzeczpospolita, ale zrobiła to, jak wiele innych rzeczy, polowicznie. W latach 1918—1919 i w następnych, tylko część Niemców opuściła Ziemię Wielkopolską. W rejonie KłECKA np. pozostało sporo Niemców, w niektórych wioskach mieli nawet przewagę liczebną, a ekonomiczną na pewno.

Z Rzeszy płynął potok kredytów z różnych związków, instrukcje coraz bardziej polityczne. Przeszkalało młodzież niemiecką. Wśród młodych Niemców pojawiły się nie tylko rowery, ale i motocykle, którymi w sobotnie wieczory czy niedzielne popołudnia jeździli w niewiadomych, a później wiadomych, kierunkach. W roku 1938 stało się w KłECKU już jasne, w jakim celu. Sądzili, że odpowiednie władze w miasteczku, a zwłaszcza w siedzibie władz powiatu wiedziały w czym rzecz. Ale nie reagowały.

Atmosfera ostatnich dni sierpnia 1939 r. naładowana była elektrycznością. Młodzież kopła całym dniami rowy obronne wokół miasta w nastroju pewnego zwycięstwa, mówiąc: „i tak za cztery dni będziemy w Berlinie”. Rezerwiści powołani do wojska w pierwszym rzucie mobilizacji jechali lub szli pieszo do Gniezna, jak na popularne dawniej „majówki”. Jeden z nich, Edmund Kaczor, tamtejszy rzeźnik, „zarekwirował” jakemuś Niemcowi konia, na którym na oklep dojechał do garnizonu. Konia właścicielowi zwrócono, ale rezerwista odpokutował srogo. Zginął w obozie koncentracyjnym.

Dla utrzymania porządku i ładu, dla obrony przed niemiecką dywersją w dniu 4 września 1939 roku powołano Miejską Straż Porządkową, która w następnych dniach, zwłaszcza pod wpływem wieści z Bydgoszczy, przekształciła się w oddział walczący nie tylko z agentami hitlerowskimi, ale i z regularnymi oddziałami Wehrmachtu. Utworzona tu 8 września obywatelska organizacja pod nazwą Obrona Narodowa liczyła ponad 300 ochotników. Bohaterscy obrońcy KłECKA opóźnili o dwa dni marsz wojsk nieprzyjacielskich. W walkach poległo 50

polskich ochotników, ale także 20 żołnierzy i oficerów niemieckich. Hitlerowcy wzięli krwawy odwet — nastąpiły aresztowania i egzekucje. W dniach 9 i 10 września roku 1939 w mieście i okolicy rozstrzelano około 320 osób.

Klecko zostało uhonorowane nie tylko na kartkach pisanej historii. Ocenili postawę jego mieszkańców władze. Miasto zostało odznaczone w październiku roku 1968 Krzyżem Grunwaldu II klasy.

KłECKZANIE, nie tylko starsi, są wyczuleni na to, co się o nich mówi i pisze. Dlatego z zainteresowaniem przyjęli wieść, że poznański pisarz — laureat tegorocznej Nagrody Poznania i Województwa za upowszechnianie kultury — Gerard Górnicki, zajął się historią ich miasta, zwłaszcza wrześniowego epilogu i na ten temat pisze powieść.

Impulsem dla pisarza stały się różne okolicznościowe i rocznicowe relacje prasowe z roku 1969 — w 30 rocznicę Września. Potem nastąpiły częste „rodaków rozmowy” na miejscu, w KłECKU. Rodziły się pytania: jakie były przyczyny, przemyslane czy impulsywne, działania mieszkańców KłECKA w roku 1939? Zaczęły one nurtować świadomość pisarza. Tak narodziła się powieść „Miasto Króla”.

Nie trzeba chyba dodawać, że społeczeństwo gnieźnieńskie, mieszkańcy KłECKA będą z niecierpliwością czekali na ukazanie się wydania książkowego powieści, co zapowiada Wydawnictwo Poznańskie. (Na łamach „Głosu” druk obszernych fragmentów powieści rozpoczniemy jutro).

MARIAN RAFIŃSKI

*) „Piąta kolumna” to określenie pochodzące z okresu wojny domowej w Hiszpanii (1936—1939); podczas gdy cztery kolumny wojsk frankistowskich maszerowały w roku 1936 na Madryt, piąta, utajona w samym mieście, miała zadanie zdobyć je od wewnątrz. „Piąta kolumna” stała się synonimem agentury wroga i dywersji. Mianem tym określano również działania popleczników hitlerowskich Niemiec w Polsce przed wrześniem roku 1939.

**) „Hakata” — potoczna nazwa niemieckiej organizacji nacjonalistycznej, założonej w Poznaniu przez Hansemanna, Kennemanna i Tiedemanna w celu germanizacji ziem i ludności polskiej znajdującej się wówczas pod zaborem pruskim.

Należy do pokolenia czterdziestolatków, które wszystko zawdzięcza ludowej ojczyźnie: awans społeczny swojej rodzinie, wykształcenie, karierę życiową. To pokolenie przejęło pałeczkę z rąk ojców, aby kontynuować dzieło odbudowy kraju, pomnażania jego dorobku, przebudowy stosunków społecznych. Pamięć lat wojny i trudnych początków po wyzwoleniu kała Jerzemu Małeckiemu oddać swe siły pracy dla socjalistycznej ojczyzny, aby spłacić zaciągnięty dług wdzięczności.

Takim jak on ludziom marzyły się zasobne wsie, w których nikt nie będzie wyzykiwał biedniejszych, w których nie będzie podziałów klasowych. Jerzy Małecki, z uporem i konsekwencją, starał się swą pracą zawodową i społeczną te marzenia urzeczywistniać.

Najstarszy z czworga dzieci Sylwestra i Agnieszki — pracowników folwarcznych spod Strzelna, już jako kilkunastoletni chłopak w czasie okupacji musiał pracować w majątku w Czerniejewie. Ukończona po wojnie w trybie przyspieszonym szkoła podstawowa, Gimnazjum w Gnieźnie i przemowa decyzja w życiu — Liceum Rolnicze w Bojanowie; ukończył je w 1951 roku; potem praca w powiecie gnieźnieńskim w Zespole PGR Czernejewo, gdzie był również zatrudniony jego ojciec. Przeszedł tam wszystkie szczeble praktyki zawodowej, zanim to stał mianowany starszym agromonem.

— To była twarda szkoła — wspomina obecny dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Odwaga działania

PGR w Poznaniu, Jerzy Małecki. — Tam jednak mogłem nauczyć się od prostych ludzi hartu i wytrwałości, a co najważniejsze umiejętności współpracy, która tak mi się potem przydała.

Taki był jego start życiowy — bezpośrednio w produkcji rolnej. Wydawało się mu, że wciąż za mało umie. Studiował więc zaoceanie rolnictwo w ówczesnej WSR w Poznaniu, zdobywając najpierw tytuł inżyniera, a później magistra. Zdolności organizacyjne, głęboka wiedza i doświadczenie praktyczne, które cechowały młodego agronoma, zapewniły mu awans w roku 1957 na dyrektora Zespołu PGR Działu z siedzibą w Kustodii. W rok później został zastępcą kierownika Inspektoratu PGR w Gnieźnie, a w latach 1959—1967 jego kierownikiem. Wchodził w skład Komitetu Powiatowego PZPR.

Znając całokształt gospodarki powiatu, widział konieczność zmian w modelu gospodarowania w rolnictwie. Nie dawała mu spokoju niewykonywana należycie ziemia zdawana na skarb państwa. Trzeba ją było natychmiast za gospodarować. Można to było zrobić jedynie w silnym ekonomicznie gospodarstwie wieloobiekowym. Dlatego idea tworzenia kombinatów PGR zna-

laża w Jerzym Małeckim gorącego zwolennika. Podjął się



Jerzy Małecki
Fot. — S. Wiktor

tej pionierskiej pracy w powiecie gnieźnieńskim. Za przykładem mgr. inż. Jana Baiera z Manieczek, zorganizował w Zydowie wielki, liczący ponad 5000 ha ziem kombinat. Jako wieloletni jego dyrektor (od 1967—1974 r.) umiał zachęcić załogę do wydajnej pracy; nie małą rolę odegrały w tym dobre warunki materialne i mieszkaniowe.

Dokończenie na str. 4

Nowoczesna fabryka opakowań

Produkujemy coraz więcej i coraz lepiej. Z roku na rok wzrasta na rynkach zagranicznych ilość towarów „Made in Poland”. Są tam cenione i chętnie kupowane. Ale nasi zagraniczni kontrahenci są wybredni, ich klienci chcą ku pować nie tylko dobre artykuły, ale ładnie opakowane. My również dość często narzekamy na złą jakość naszych opakowań, brak estetycznych torebek jednorazowego użytku. Generalnie rozwiąże sprawę budowana w Białymstoku nowoczesna fabryka opakowań. Będzie to pierwsze tego typu przedsiębiorstwo w Polsce, z własnym ośrodkiem doświadczalnym i szkołą przyzakładową. Budowę rozpoczęto w roku ubiegłym

Fot. — CAF



Nieomal każdy dzień trzeciej dekady lipca roku 1944 zapisał się na stałe w historii naszego kraju. Oto wydarzenia z tego okresu i mówiące o nich dokumenty oraz opracowania:

20 VII — Wojska radzieckie i polskie wywodziły po prawie pięciu latach okupacji pierwszy skrawek polskiej ziemi. W Dorohusku, powiat chełmski, 69 armia gen. płk. Włodzimierza Kołpeckiego sforsowała Bug i wkroczyła na ziemię polską. Stan I Armii WP na dzień 20 VII wynosił 100 777 ludzi. Czołgiści byli pierwszymi żołnierzami I AWP, którym przypadł w udziale zaszczyt stanąć przednią straż wkraczających do kraju ludowych sił zbrojnych.

21 VII — Powstanie PKWN. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, powołany ustawą z 21 lipca, zatwierdzoną później przez KRN, liczył 15 osób. Z punktu widzenia podziału politycznego było w PKWN pięciu komunistów, trzech socjalistów, czterech ludowców, jeden przedstawiciel SD i dwóch bezpartyjnych. Pierwszą siedzibą PKWN na ziemiach polskich był budynek Urzędu Skarbowego w Chełmie.

22 VII — Ogłoszony został Manifest PKWN. Opracowany przez komitet tekst Manifestu przedstawiono członkom PKWN do zatwierdzenia w dniu 22 lipca 1944 wieczorem. Po dyskusji i kilku poprawkach członkowie PKWN zatwierdzili tekst Manifestu.

Podczas konferencji na Kremlu z udziałem Józefa Stalina w dniu 21 lipca 1944 r., w której uczestniczyło 16 osób (7 przedstawicieli Krajowej Rady Narodowej i 9 Związku Patriotów Polskich) omawiano m. in. miejsce wydania Manifestu. Pod uwagę brano Tomaszów Lubelski

lub Chełm. Stalin, mając dokładne informacje o postępach ofensywy radzieckiej, zaproponował Lublin. Ostatecznie postanowiono pozostać przy Chełmie Lubelskim.

23 VII — Wyzwolenie Lublina przez 2 armię pancerną gwardii pod dowództwem gen. S. Bogdanowa. Lublin — pisze we wspomnie-

Trzydzieści lat temu

Na Lubelszczyźnie i w Wielkopolsce

niach „Kiedy Lublin był Warszawą” działacz Stronnictwa Demokratycznego, Leon Chajm — zrobił na mnie wrażenie nieuprzedzonego, za niedbanego mieszkanka po dużym remoncie. Okazało, ładne gmachy, przystrojone w biało-czerwone chorągwie, ale tuż obok pełno śmieci, gruzów, wiele wystaw zabitych desek. Ulice zatłoczone wojskiem, spieszącą się ciżbą ludzką, objuczoną plecakami, tobołami, walizkami. Na jezdni pełno wyrw, dziur, leżów...

Tego samego dnia ukazał się pierwszy numer organu PKWN „Rzeczpospolita”. Na łamach tej dwustrońnicowej gazety opublikowany został tekst Manifestu.

Następne dni wypełniało organizowanie się PKWN. Niektóre resorty istniały początkowo tylko z nazwy. Byli kierownicy, ale brakło personelu, pomieszczeń i innych atrybutów nie tylko władzy, lecz i

czynnego działania. Istniała pałaca konieczność rozbudowy wszystkich pionów aparatu państwowego i istniał jednocześnie dojmujący brak kadr. Ten motyw przewija się w sprawozdaniach wszystkich resortów i protokołach posiedzeń PKWN.

25 VII — Tymczasowy Zarząd Miejski w Chełmie wydał odezwę

do ludności. Wybrany został pierwszy po wyzwoleniu Komitet Powiatowy PPR.

26 VII — W Moskwie nastąpiło porozumienie między PKWN i Rządem ZSRR o stosunkach między radzieckim Wodzem Naczelny, a polską administracją po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski. W myśl tego porozumienia PKWN uznany został za jedyny organ, uprawniony do tworzenia aparatu państwowego.

Gen. Zygmunt Berling i gen. Aleksander Zawadzki odebrali 26 VII w Lublinie pierwszą po wyzwoleniu defiladę wojskową.

28 VII — Utworzono — w mieście dotychczasowej Straży Obywatelskiej — Milicję Obywatelską na miasto i powiat Chełm.

30 VII — W Chełmie odbył się pierwszy wiec. Towarzyszyla temu atmosfera napięcia i niepewności. Jak wypadnie ta pierwsza konfron-

tacja nowej władzy z rzeczywistością społeczno-polityczną kraju? Spodziewano się akcji ze strony obozu londyńskiego. Przemawiał A. Witos. Wybrano wtedy Miejską Radę Narodową.

Naczelne Dowództwo WP wydało 30 VII rozkaz, zrywający wszystkich żołnierzy polskich do wstępu wania do Wojska Polskiego, gwarantując jednakowe prawa i obowiązki bez względu na dotychczasową przynależność organizacyjną, za liczenie stopni, odznaczeń i czasu służby.

★

W tych dniach, gdy na części Ziemi Lubelskiej stało się faktem wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma i stawała pierwsze kroki młoda ludowa państwowość, w Warszawie dowództwo Armii Krajowej i delegatura londyńska ze zbrodniczą lekkomyślnością debatowały, czy już dać hasło do powstania, którego celem było opanowanie stolicy, zanim do niej dotrze Armia Radziecka.

W tym samym czasie polska ludność w Poznaniu i w Wielkopolsce, już to z potajemnie słuchanego radia, już też z przenikających pogłosków dowiadywała się o wyzwalaniu pierwszych po zachodniej stronie Bugu miejscowości. Studiowano wydawany w Poznaniu dziennik „Ostdeutscher Beobachter” („Wschodnio-niemiecki Obserwator”), starając się między wierszami wyczytać to, co hitlerowska propaganda starannie kamuflowała i fałszowała.

21 VII — Trudno opisać dzisiaj wrażenie, jakiego doznawało się wówczas, czytając tego dnia na pierwszej stronie „Ostdeutscher” doniesienie o zamachu na Hitlera.

Nieudany, co prawda, ale świadczący dowodnie o tym, że wraz z klęskami frontowymi zaczyna się także załamywać władza wewnątrz III Rzeszy. Przez wiele dni ze szpalt tej gazety nie schodziły balwochwalcze tytuły o „cudownym ocaleniu” Hitlera i wiernopoddanięcie zapewnienia hitlerowskiego namiestnika Arthura Greisera — o wierności „wartheländischen Bevölkerung” (ludności Kraju Warty).

22 VII — Na drugiej stronie swej gazety Niemcy donosili: „Die harten Kämpfe an der Ostfront” (twarde walki na froncie wschodnim), do dając dla uspokojenia swych żołnierzy o „okrażeniu i zniszczeniu oddziałów nieprzyjaciela na północ od Brześcia”.

26 VII — Obok ogłoszenia przez ministra propagandy III Rzeszy Josepha Goebbelsa totalnej mobilizacji wszystkich sił na rzecz Wehrmachtu, w doniesieniach z frontu wschodniego po raz pierwszy wymieniono Lublin. Zamieszczono też informację — w której spod każdego, zięjącego nienawiścią słowa, przebiegał się strach — o powstaniu „Befreiungskomitee” (Komitetu Wyzwolenia), pod kierownictwem „boleszewiczki Wandy Wasilewskiej”.

ZDZISŁAW KANDZIORA

W opracowaniu skorzystano z fragmentów artykułów: B. Grzełonskiego „Sobota, 22 lipca 1944 r.” („Życie Warszawy” z 17 VII br.), A. Garlickiego „Polska Lubelska” („Kultura” z 14 i 21 VII br.), E. Olszewskiego „Narodzin historycznego dokumentu” („Kalendarz Lubelski na 1974 r.”) i W. T. Kowalskiego „Historyczne rozmowy” („Perspektywy” z 12 VII br.).



Na pokładzie „Towariszcza” (I)

Trzy ideały piękna

Przyjechałem do Gdyni w przeddzień imprezy wieńczącej kilkudniowe zmagania żeglarzy w czasie regat organizowanych podczas „Oparacji Żagiel 74” — wielkiej parady morskiej najpiękniejszych i najpopularniejszych żaglowców szkolnych świata. Po raz pierwszy chyba opieszale wyszła mi na dobre. Zameldowałem się w Biurze Prasowym regat wtedy, gdy listy dziennikarzy uczestniczących w paradzie były już zamknięte. Wolne miejsce znalazło się na „Towariszczu”, bo wiem niewiele przewidział, iż przez zwycięstwo w regatach stanie się on popularniejszy od „Kruzenszterna”, Daru Pomorza” czy rekordzistki Atlantyku „Americi”.

Pomiędzy flagowym statkiem parady „Kruzenszternem” i statkiem szkolnym Wyższej Szkoły Morskiej „Darem Pomorza” przy Skwerze Kościuszki w Gdyni zamocowano trójmasztowy bark „Towariszcza”. Zanim podpiły doń holowniki „Gdynia” i „Edward”, aby wyprowadzić statek z basenu portowego, miałem okazję zapoznać się z frapującą historią „Towariszcza”.

26 lipca 1932 r. w Fehmarn, Belcie na Bałtyku doszło do strasliwej tragedii. Podczas sztormu statek żaglowy ówczesnej Reichsmarine — „Niobe” zatonął. Pomimo, iż wydarzyło się to w pobliżu lądu, nikt z załogi nie ocalał. Doceniając wyjątkowe walory szkolenia na żaglowcach w ogólnym przygotowaniu do służby na morzu postanowiono przystąpić do budowy nowego statku rejonowego. Już w następnym roku zwodowano duży żaglowiec szkolny, który otrzymał nazwę „Gorch Fock” — stanowiącą pseudonim popularnego niemieckiego marynisty Hansa Kinau. Słynna z budowy żaglowców hamburska stocznia Blohm und Voss wybudowała w następnych latach trzy dalsze, niemal identyczne barki.

Konstruktorzy i budowniczowie starali się — mając w pamięci tragedię „Niobe” — zapewnić statkom maksymalne bezpieczeństwo przy najcięższych wiatrach i głośniejszych stanach morza. „Gorch Fock” podzielił jednak los wielu niemieckich statków, które wciąż nie zostały w służbę pod banderą Kriegsmarine. W maju 1945 został zatopiony w pobliżu Stralsundu. Wydobyt go stamtąd radzieckie ekipy ratownicze; po wyremontowaniu zaczął pływać pod czerwoną banderą. Pozostała jeszcze do wyjaśnienia sprawa nazwy statku. W 1943 roku, podczas bohaterstwa obrony Odessy za topiono statek „Towariszcza”. Tu również morze pochłonęło kilkadziesiąt istnień ludzkich i aby upamiętnić śmierć tych kilkudziesięciu marynarzy floty czarnomorskiej nadano byłemu „Gorch Fockowi” imię „Towariszcza”. Piszę byłemu, bowiem kilka godzin później w czasie parady, salutując „Towariszcza” gwizdkiem i opuszczeniem bandery minął nas za chodniemiecki bark o czerwonych żaglach „Gorch Fock”.

Portem macierzystym „To-

wariszcz” jest Odessa. Dalekie jego rejsy wiodą najczęściej do miejscowości włoskich i hiszpańskich położonych nad Morzem Śródziemnym. W ubiegłym roku zawiązał m. in. do portów USA. W Polsce gościł po raz pierwszy, skąd udał się do Portsmouth. Na pokład zabiera 250 ludzi, w tym około 200 kursantów radzieckich szkół morskich. Pośród nich znalazło się również kilku chłopców z Polski, a wraz z nimi kapitan żegluga wielkiej Karol Olgierd Borchardt — stał się dla nas, liczego grona szturów lądowych, prawdziwą kopalnią wiedzy o morzu, żeglowaniu i marynarzach. Borchardt dwukrotnie Gdań-

szczyńskim Roku 1966 i 1977, autor popularnych książek „Znaczenie Kapitan”, „Krajoznictwo Somosierry”, członek Klubu Znamienitych Kapitanów przy moskiewskim Radio i Telewizji, gdzie jest jedynym i pierwszym z przyjeźdźców tam cudzoziemców po... Robinsonie Cruzoe i Josephie Conradzie — przypomniał trzy balzakowskie ideały piękna. Są nimi: piękna kobieta w tańcu, pełnej krwi rumak — na wolności... fregata pod żaglami. O tym ileż wysiłku trzeba, by osiągnąć ten ostatni z ideałów — w następnej relacji z pokładu „Towariszcza”.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Fot. — CAF

Duża popularność międzynarodowych hoteli studenckich

W 14 miastach działają międzynarodowe hotele studenckie, organizowane przez Studenckie Biuro Podróży i Turystyki „Almatur” w domach akademickich.

Jak co roku — ta dodatkowa baza noclegowa czynna będzie tylko przez dwa miesiące wakacyjne. Organizowana jest ona przede wszystkim z myślą o zagranicznych wycieczkach studenckich, odwiedzających nasz kraj. Z MHS korzystają także indywidualni turyści, zarówno zagraniczni, jak i krajowi.

Cała obsługa międzynarodo-

wych hoteli studenckich składa się z polskich studentów. Młodzież zatrudniana w MHS zna języki obce, a ewentualne braki w umiejętnościach wymaganych zaszewczaj od służby hotelarskiej nadrobią dobrymi chęćmi. Goście nie skarżą się więc na jakość obsługi.

Międzynarodowe hotele studenckie — to nie tylko baza noclegowa. Organizatorzy zapewniają gościom rozmaite atrakcje, począwszy od zwiedzania autokarem bądź pieszo miasta, a skończywszy na imprezach kulturalnych w studenckich klubach. W wielu MHS działają radiowęzły, przez które podaje się w różnych językach bieżące informacje z kraju i ze świata, audycje rozrywkowe, audycje informujące o najważniejszych sprawach polskiego szkolnictwa i studentów. Organizowane są też na terenie MHS spotkania polskich studentów z gośćmi z innych krajów.

O dużej popularności tych hoteli świadczy choćby fakt, że w wielu z nich są już zarezerwowane wszystkie miejsca do końca sierpnia. Koszt noclegu w 2—3-osobowym pokoju jest niewielki: od 20 do 64 zł za dobę. (PAP)

Odwaga działania

Dokończenie ze str. 3

— Nowoczesne osiedle wśród pól w Żydowie — mówi — służy ludziom, którzy na takie do my swoją pracę zasłużyli. Takich osiedli powstaje w Kombinacie więcej. Będziemy budować je w innych PGR-ach w Wielkopolsce. Potrzeba tylko więcej inicjatywy ze strony samych dyrektorów i załóg. Niech nie boją się ryzyka, podejmują starania.

Jerzy Małeki w czasie uroczystości XXX-lecia Polski Ludowej odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

M. P.

HUMOR I SATYRA



— Dobrze, posłemy tam kogoś, ale mamy już powyżej uszu prymitywnych plemion.

Wynalazek przeciw złodziejom

Wśród wielu wynalazków są — obok złożonych opracowań nowych metod technologicznych lub nowej aparatury — takie, które zadziwiają swą prostotą, a równocześnie bardzo przydają się w życiu codziennym. Do tej kategorii niewątpliwie należy skonstruowana przez Teodora Torosiewicza z Politechniki Wrocławskiej nakrętka, zabezpieczająca przed kradzieżą samochodową antenę radiową. Jest to jednostronnie zamknięta i wewnętrznie nagwinowana tulejka — przy czym gwint jest identyczny, jak w nakrętce mocującej antenę. Po schowaniu anteny nakrętka za bezpieczkę się wystająca częścią gwintu, dokracając ją lekko kluczem: rzadko zdarza się by złodziej-amator miał przy sobie narzędzie, umożliwiające mu jej odkręcenie. Dodatkowo nakrętka zabezpiecza antenę przed przedostawaniem się wilgoci. (PAP)

SPORT - SPORT - SPORT

A jednak Szurkowski

Z zainteresowaniem oczekiwaliśmy na wiadomości z Zakopanego. W minioną niedzielę odbywał się bowiem pod Tatrami wyścig kolarski o Mistrzostwo Polski. Trasa liczyła niewiele ponad 167 km i składała się z czterech okrążeń wiodących od Zakopanego poprzez Cyrhę — Wierch Poronica — Głodówkę — Bukowinę Tatrzańską — Poronin ponownie do Zakopanego. Na starcie nie zabrakło żadnego z czołowych kolarzy polskich.

Mistrzostwa dla kilkudziesięciu tysięcy widzów obserwujących wyścig i dla wielu dalszych tysięcy sympatyków tej dyscypliny w kraju, były przede wszystkim pojedynkiem: mistrza świata i trzykrotnego zwycięzcę Wyścigu Pokoju — Ryszarda Szurkowskiego oraz tegorocznego triumfatora imprezy „Trybunu Ludu”, Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” — Stanisława Szozdy. Można powiedzieć, że nikogo nie spotkał zawód, właśnie ta dwójka, do ostatnich metrów, toczyła nadzwyczaj zaciętą walkę. Błyskotliwa jazda Szozdy w Wyścigu Pokoju zdawała się jego faworyzować w niedzielnych zmaganiach pod Tatrami. Tymczasem rutyna i znakomity finisz Szurkowskiego raz jeszcze pozwoliły mu sięgnąć po tytuł najlepszego kolarza Polski. Drugi był Szozda, a trzeci Janusz Kowalski z LKS Wielkopolska, czasowo reprezentujący barwy warszawskiej Legii. Drugi przedstawiciel naszego regionu Florian Andrzejewski zajął dobre, jedenaste miejsce. Przy pominięciu, iż był to bardzo trudny, typowo górski wyścig, który ukończyło zaledwie 28 kolarzy ze 124, którzy stanęli na starcie.

W sobotę i niedzielę, przynajmniej w grupach, w których reprezentowana była Polska, zakończyły się rozgrywki o Puchar Lata. Niestety, żadna z naszych drużyn nie zajęła pierwszego miejsca w swej grupie. Górnik, Legia, i ŁKS były drugie, a Wisła — trzecia. Takie są — naszym zdaniem — skutki desygnowania do tych rozgrywek, zespołów, które przez znaczną ich część, oddawczy po kilku piłkarzy do kadry narodowej Mistrzostw Świata, występowały w osłabionych składach. Dziwne, iż jedne drużyny mają niemal monopol na grę we wszelkiego typu międzynarodowych imprezach pucharowych, podczas gdy inne, choć zajmują w lidzie niewiele gorsze pozycje, nigdy nie mogą w nich znaleźć miejsca. Myślimy tu np. o Śląsku Wrocław, Gwardii Warszawa, ROW-ie, Rybnik czy choćby Lechu. Te drużyny grałyby przynajmniej w pełnych składach, a tak w Pucharze Lata uległyśmy wyraźnie zespołom CSRS. W przypadku Lecha nie doszedł również do skutku wcześniej awizowany przez PZPN wyjazd kolarzy na turniej do Hiszpanii.

A już w środę, 31 bm. odbędą się pierwsze z serii trzech zaległych meczy ekstraklasy sezonu 1973/74. Czy brak odpowiednio silnych sparringpartnerów nie odbije się na wynikach niektórych zespołów? Zobaczymy, przekonamy się także w jakich składach wybiegną na boisko poszczególne jedenastki. O zmianach kadrowych np. w ŁKS, Górnika, Legii czy Stali Mielec mówi się bardzo wiele, ale jak na razie przede wszystkim w... kawiarniach.

Z innych niedzielnych wiadomości interesujących Wielkopolan odnotujemy, że Wojciech Szymańczyk zdecydowanie wygrał XVII Międzynarodowe Zawody Łucznicze w Warszawie i wraz ze swym kolegą klubowym z Surmy, który był na tychże zawodach trzeci — Tadeuszem Malickim znalazł się w reprezentacji, która 24—25 bm. startować będzie na Mistrzostwach Europy w Zagrzebiu. Żuźlowcy Unii Leszno bez Bernarda Jadera wysoko wygrali z Polonią Bydgoszcz 49:28, a Jerzy Czaplicki z Warty pobił na 200 m stylem motylkowym jeden z kilkunastu rekordów Polski na międzynarodowym mityngu w Tarnowie czasem 2:10,9.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

x dalekopisem x

Tytuł mistrza Europy Juniorów zdobyli koszykarze Jugosławii. W meczu finałowym w Orleanie Jugosłowianie zwyciężyli drużynę Hiszpanii 80:79 (37:33, 71:71). Trzecie miejsce zajęli Włosi. Nasz zespół uplasował się na szóstą pozycję. Oto kolejność: 1. Jugosławia, 2. Hiszpania, 3. Włochy, 4. Szwecja, 5. ZSRR, 6. Polska, 7. Grecja, 8. Francja, 9. CSRS, 10. Belgia, 11. Izrael, 12. Holandia, 13. Turcja, 14. RFN, 15. Finlandia, 16. Austria.

W miejscowości Martin na Słowacji rozgrywany jest międzynarodowy turniej piłkarski. W pierwszych spotkaniach zawodów Ruch Chorzów wygrał z ZVL Žilina 2:0 (2:0), a Polonia Bytom zremisowała z drużyną Martina 1:1 (0:0).

Wyścigi motocyklowe

Poznaniacy startowali ze zmiennym szczęściem

Dwie ubiegłe niedziele przeznaczono na rozegranie eliminacji do wyścigowych motocyklowych Mistrzostw Polski. Wśród 100 zawodników z 15 klubów startowali również jeźdźcy z Motoklubu Unia Poznań.

W Rzeszowie, podczas II eliminacji zwyciężył w poszczególnych klasach: 50 ccm — W. Kulesza i J. Komenda z Avii Świdnik, 125 ccm — S. i J. Paradowscy z Wycozu Gościeradz, 175 ccm — Z. Chomko z Cresovii Białystok przed S. Grzesiem z Avii, 250 ccm S. Grześ z Avii przed A. Kruczkowskim z Cresovii. Mistrz Polski w klasie 125 ccm E. Stachowski z Unii nie ukończył biegu z powodu defektu motocykla, a jego klubowi koleodzy w klasie 250 ccm zajęli następujące miejsca: M. Wylegała — 4, R. Demowicz 5 i A. Męvński 8.

W Białymstoku, podczas III eliminacji kolejność była następująca: klasa 125 ccm — Maciejewski Wyczoł Gościeradz, przed Synorackim z Unii Poznań i Nowikiem z Cresovii, 175 ccm — Bargiel z Cresovii przed Grzesiem i Dyjakiem obaj z Avii, 250 ccm — Chomko z Cresovii przed Kminikowskim Wyczoł i Szymańskim Unia. Drużynowo wygrała Cresovia przed Wycozem i Unią. W Rzeszowie Unia sklasyfikowana została na IV miejscu.

W rozegranym w Białymstoku wyścigu w klasie 125 ccm w obsadzie międzynarodowej zwyciężył Lenk z NRD, przed swymi kolegami Bischoffem (pamiętamy go z walki w Poznaniu o Gwiazdy Cytańki) i Rentzchem. W wyścigu tym startował również R. Maniewicz z Unii. Depesze agencyjne nie podają miejsca zajętego przez tego zawodnika. (ask)

Mecz o Puchar Davisa w Poznaniu?

Legia — mistrzem Olimpia — w I lidze

W zakończonym na kortach Piasa Gliwice czwórmeczu tenisowym decydującym o tytule dyżynowego mistrza Polski zwyciężyła Legia Warszawa, przed Piastem, Zagłębiem Wałbrzych i Warszawianką.

Poznańska Olimpia awansowała do I ligi tenisowej wygrywając turniej w Katowicach. Gwardziści po zwycięstwie z MTK 8:1, przegrali wprawdzie 4:5 z Balldonem Katowice. Ostateczny awans zapewniła sobie Olimpia lepszą różnicą tzw. małych punktów. Serdecznie gratulujemy trenerowi B. Fraszeskiemu i zawodnikom tego pięknego sukcesu.

Wreszcie ostatnia z tenisowych wiadomości: pierwszy przeciwnik Polski w eliminacjach Pucharu Davisa będzie Portugalia. Polski Związek Tenisowy przekazał do Portugalii notę, w której proponuje rozegranie tego spotkania w dniach 20—22 września w Poznaniu. (ad)

Sukces biegacza AZS Poznań



W zakończonych w ubiegłym tygodniu Ogólnopolskich grzybskich Młodzieży Szkolnej i Studenckiej Poznań zajął II miejsce w ogólnej klasyfikacji za Warszawą, wyprzedzając Wrocław i Katowice o ponad 300 punktów. Jednym ze zwycięzców okazał się w biegu na 800 m Piotr Cepel z AZS Poznań (na zdjęciu biegnie jako pierwszy).

Fot. — K. Przychodźki

Żuźlowcy Unii pokonali Polonię • Stal przegrała z outsiderem

Dziesiąta runda I ligi żuźlowej za nami. Nie dokonała ona zdecydowanych zmian w tabeli ekstraklasy, zanotowano jednak sporą sensację. W Świętochłowicach tamtejszy Śląsk, który tylko teoretycznie ma szanse na utrzymanie się w lidze pokonał prowadzącą w tabeli gorzowska Stal 43:35!

Włóknarz Częstochowa zremisował z ROW-em Rybnik 39:39, Falubaz Zielona Góra zgodnie z przewidywaniami uległ Sparsie Wrocław 38:40. W Lesznie — kolejna niespodzianka. Po przegranej w Bydgoszczy, na stadionie im. Alfreda Smoczyka tamtejsza Unia wysoko zwyciężyła bydgoską Polonię 49:28.

Zwycięstwo to było w pełni zasłużone. Uniovcy, osłabieni brakiem kontuzjowanego Bernarda Jadera zademonstrowali doskonałą technikę jazdy, a ich rozważne i nie pozbawione koncepcji ataki sprawiły, iż wygrali oni

większość biegów, niektóre podwójnie. Oczekiwana publiczności nie spełnił Gluecklich. Swoje słabe starty próbował nadrobić brawurą i niebezpieczną jazdą na rze. W XIII biegu, za spowodowanie upadku Jana Jadera Gluecklich został ukarany wykluczeniem.

W zespole gospodarzy najlepiej pojechali zdobywcy największej ilości punktów: Dobrucki — 11. Kowalski — 8. Okoniewski — 8. Również 8 punktów zdobył Zbigniew Jader, jednakże startował on zaledwie w trzech biegach. Najlepiej czas uzyskał w drugim biegu Kowalski 76,2 sek., a w wyścigu par Okoniewski — Dobrucki pokonali Ziarnika i Koselskiego 10:2.

W kolejnej XI rundzie spotkała się: Stal z Włóknierzem, ROW ze Śląskiem, Polonia z Falubazem i Sparta z Unią. Leszczynianie mają wszelkie szanse, by mecz we Wrocławiu wygrać i zapanować sobie nadal po w I lidze. Po niedzielnej rundzie tabela ekstraklasy przedstawia się następująco:

1. Stal	10	16	+ 139
2. Włóknierz	10	13	+ 81
3. Sparta	10	12	+ 12
4. ROW	10	12	+ 4
5. Unia	10	9	- 36
6. Polonia	9	7	- 15
7. Falubaz	10	6	- 104
8. Śląsk	9	3	- 97 (ask)

Z boisk piłkarskich

Przygotowując się do rozgrywek II-ligowych odmłodzona drużyna poznańskiej Warty przegrała w towarzyskim meczu w Stupcy z wiceliderem tabeli sezonu 1973/74 — Motorem Lublin 0:3 (0:1).

Budowlani Poznań awansowali do klasy międzywojewódzkiej po barażowych pojedynkach rozegranych w Poznaniu i Stierzy Gnieźno i Energetykowi I w pierwszym i w drugim spotkaniu Budowlani zremisowali w grze 0:0, lecz lepiej strzelali rzuty karne. Poza tym Energetyk wygrał z LZS Slesin 1:0. (ad)

Praca Nauka

Przyjmę ucznia w zawodzie tapicerskim. Czempin, Rynek 14. 33743g

Przyjmę kaletnika. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33146g

Zakład krawiecki przyjmie uczennice i samodzielną krawcową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33875g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 35921g

Języki, przedmioty ścisłe — do egzaminów poprawkowych (również dla zamieszkałych) pod opieką doświadczonych pedagogów. Międzywieskiego 19 m. 24. Zgłoszenia: godzina 19-20. 33608g

Lokale

Przyjmę panienki na pokój 1-2-osobowy — Języce. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33886g

Wagrowiec — mieszkanie, sypialnia, M-4 zamienić na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33117g

Zamienię pokój z kuchnią i łazienką c.o., nowe wyposażenie w pokój z kuchnią. Stanisław Kubiatowicz, Kalisz, Graniczna 41 m. 2. 33827g

Zamienię mieszkanie M-4, centrum Zabrze, nowe wyposażenie na takie samo w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33855g

Sprzedam mieszkanie z meblami w śródmieściu ze zwrot remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33379g

Oddam w dzierżawę pokój i kuchnię. Platne z góry za 1 rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33821g

Zamienię M-3 i M-4 na 2 samodzielne kwatery. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33789g

Kupię mieszkanie M-3 spółdzielcze I, II piętro, możliwie balkon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33852g

Nieruchomości

Sprzedam dom 6-pokojowy z morgą ogrodu — przedmieście. Ostrowa Wilko. Oferty: Redakcja „Północni Wielkopolski”. Ostrowo, ul. Kościelna 18 dla 31596g Ostr.

Działkę budowlaną 2.500 m² z dużym domkiem gospodarczym, w Przemśle, sprzedam. Informacje tel. 473-73 lub adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36027g

Kupno Sprzedaż

Bagnety i szable kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32922g

Kupię nuty szafiry lub skórki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34017g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33145g

Maliny Promise sadzonki po 1,50 zł sprzedam. Zdrowe, wielkoowocowe. Miejsce odbioru: Poznań, od 20. X do 10. XI. Zamówienia przyjmuje: Pestka, Świerczewskiego 33 m. 8. 33881g

Sprzedam sax-tenor, klarinet „B”, Tomasz Ciszak, Szamotuły, ul. Dworcowa 30. 32980g

Sprzedam MZ-250/2, ulica Warszawska 85 m. 11 po 14.00 32984g

Snapowizankę konną mała używana sprzedam. Stanisław Witkowski, Witebel k. Steżewa, ul. Staszewska 23, pow. Poznań. 33194g

Sprzedam bredzik do łazienki, tel. 721-20. 32978g

Sprzedam Jawę 250. Poznań-Fabianowo, ul. Tyńska 18. 32932g

Sprzedam bransoletkę z 11.000 zł. zadzwonić pod wskazany telefon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32985g

Sprzedam okazjnie stoł okragły, kredens orzech, motocykl WSK, młódarkę. Poznań-Swierczewo, Plater 8. 33204g

Różne

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe wywołuje w terminie do 5 dni, wykonuje przeźrocz barwne lub czarno-białe do celów naukowych. Zakład Fotograficzny. Ratajczaka 36 — narożnik Czerwonej Armii. 34769g

Matrymonialne

Uwaga Samotni! Nawlek-szymi. Zaufaniem cieszy się Gdynia. Biuro Usług Matrymonialnych „Jutrzenka”. 81-903 Gdynia 1, ul. Migiły 35. tel. 21-25-32. skrytka pocztowa 105. Informacja 10 zł w znaczkach pocztowych. 1936-K2

Przetargi

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „PoWoGaz” — Zakład w Pniewach, ul. Dworcowa nr 6 — ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa”, nr silnika 346144, nr podwozia 206472, typ 224, cena wywoławcza — 31.200 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 15. VIII br. o godz. 10 na terenie Zakładu przy ul. Dworcowej nr 6. Samochód można oglądać na dwa dni przed przetargiem od godz. 10-14.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Zakładu przy ul. Dworcowej 6 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1887-K2

Pracownicy poszukiwani

Referenta ze średnim wykształceniem do pracy w Dziale Administracyjnym — przyjmie

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, zgłoszenia pokój nr 22. 66-B

PTSB „TRANSBUD — Poznań”, ul. Walbrzyska 1 — przyjmie

kierowców z BZ(III) i C(II) kategorią prawa jazdy na przeszkolenie z BZ(III) kat. na C(II) i z C(II) na D(II).

Przeszkolenie odbędzie się na koszt przedsiębiorstwa.

Informacje telefoniczne oraz zgłoszenia pod nr 674-081 w. 86. 5147-K1

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/7 — zatrudni zaraz:

- kierownika grupy robót instalacyjno-montażowych,
- kierownika grupy otworów wiertniczych, technika do Pracowni Geofizycznej (technik drogowy, geolog, melioracji, budowlany),
- robotników niewykwalifikowanych — do prac za i wyładunkowych,
- robotników niewykwalifikowanych — do prac wiertniczych w terenie,
- kierowców do obsługi samochodów ciężarowych i ciągników.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego w Poznaniu, ul. Wilczak 45/7, pokój 201. 4936-K1

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu - Wydział Budowlany — zatrudni natychmiast:

- 5 inżynierów budowlanych,
- ekonomistę,
- technika budowlanego.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Kadr KWMO w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a. 5200-K1

† Dnia 29 lipca 1974 roku zmarła nasza ukochana matka i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

CECYLIA KOLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 11 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Kasprzaka 34 a m. 2. 36454g

† Dnia 28 lipca 1974 r. zmarł w Bogu mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadziś, śp.

TOMASZ TEPPER

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Kolska 12. 36459g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lipca 1974 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, przeżywszy lat 72, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, szwagier i wujek

WALENTY MICHALAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Głogowski 38 m. 19. 36444g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 lipca 1974 r. odeszła nasza najdroższa i ukochańska żona, mamusia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 53, śp.

STEFANIA MARIA KAWCZYŃSKA

z Suszków

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążeni
mąż, córka, syn i rodzina

Poznań, ul. Kościelna 9 m. 5. 36456g

UWAGA! RODZICE i ABSOLWENCI klas VIII szkół podstawowych!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 5

Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1974/75 do klas pierwszych Zasadniczych Szkół Zawodowych

na terenie Poznania, Szamotuł, Środy, Międzychodu i Wągrowca

w zawodzie: murarz-tylnik, cieśla, zbrojarz, posadzkarz, montażysta i malarz.

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat.

Uczniowie w czasie nauki otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki do ukończenia 16 lat 250 zł miesięcznie, powyżej 16 lat — 520 zł miesięcznie;
- w II roku nauki — 600 zł miesięcznie plus premia w wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego za dobre wyniki w nauce i pracy.

Oprócz powyższego zapewnia się bezpłatne umundurowanie, odzież roboczą i ochronną, opiekę lekarską i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego budowlanego.

Po ukończeniu szkoły możliwość skierowania do Technikum Budowlanego.

Termin składania podań upłynął zasadniczo 31 maja br., w miarę wolnych miejsc zapisy przyjmowane będą do rozpoczęcia roku szkolnego.

Przyjęcia do szkoły bez egzaminów wstępnych.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- życiorys i podanie,
- kartę zgłoszenia do szkoły wydaną przez szkołę podstawową,
- kartę zdrowia ucznia wydaną przez szkołę podstawową,
- metrykę urodzenia.

Zapisy przyjmuje:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 626, tel. 572-91, w. 514; w terenie:

- Kierownictwo Budowy PPB-5 Budowa szpitala powiatowego w Szamotułach, ul. Sienkiewicza;
- Kierownictwo Budowy PPB-5 Budowa Osiedla Mieszkaniowego w Środzie, ul. Kościuszki;
- Kierownictwo Budowy PPB-5 Budowa Osiedla Mieszkaniowego w Wągrowcu;
- Kierownictwo Budowy PPB-5 Budowa Osiedla Mieszkaniowego w Międzychodzie, ul. Świerczewskiego. 3332-K1

† Dnia 26 lipca 1974 r. zmarł niespodziewanie mój ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, śp.

WŁADYSŁAW KRAJEWSKI

lat 84.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Córka

36431g

† Dnia 28 lipca 1974 r. zmarła nasza najukochańska żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, śp.

STANISŁAWA BINCZEWSKA

z domu Ławniczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 16 na cmentarzu na Starołęce.

W smutku pogrążeni
mąż, córka, zięć i wnuczka

36524g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lipca 1974 r. zakończyła swoje pracowite życie, wierna i oddana nam całym sercem przez długie lata, nasza dobra, kochana Lala, śp.

ELŻBIETA BUKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Poznań-Winiary, ul. Piątkowska.

Zachowamy Ją we wdzięcznej pamięci
rodzina Jastrzębskich

Poznań, Warszawa, Zielona Góra, Sztokholm. 36519g

Wszystkim, którzy w czasie długotrwałej choroby otaczali se deczną pomocą i troską, a po tym odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku moją ciocię

S. + P.

JÓZEFE HELENE RUDNICKA

a w szczególności dr Bojarskiej, dr Pawlakowi, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partyjnej Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego, Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom

GORĄCE PODZIĘKOWANIE
składa

Danuta Kobylńska — Warszawa

806p

Dnia 28 lipca 1974 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadziś i wujek, przeżywszy lat 76, śp.

WŁADYSŁAW DRAPKOWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona i rodzina

Poznań, Grobla 29 a m. 6. 36450g

Dnia 28 lipca 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec i wujek

ADAM PŁOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z córką i rodzina

Poznań, ul. Opolska 74. 36486g

Dnia 27 lipca 1974 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

STEFAN CZERWIŃSKI

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i dobrego kolegę

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 lipca 1974 r. o godz. 15.30, na cmentarzu w Mościnie.

Rada Zakładowa — Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładów Mechanicznych Przemysłu Papierniczego w Poznaniu 5251-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lipca 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, śp.

WŁADYSŁAWA RYBACZEWSKA

z domu Kołodziejczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 lipca br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Gdańsk, Tulce. 36506g

W dniu 27 lipca 1974 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

WŁADYSŁAW STODOLNY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku
żona, syn, synowa i wnuk

Poznań, Kościelna 18 m. 5. 36525g

W dniu 29 lipca 1974 roku zmarła nagle w 91 roku życia, namaszczone Olejami św., nasza kochana matka, siostra, babcia, prababcia, teściowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

HELENA MANKIEWICZ

z domu Ochotna

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Kwiatowa 13 m. 6. 36508g

Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. B. Kryświckiego w Poznaniu z żalem zawiadamia, że w dniu 27 lipca 1974 r. zmarł nasz były pracownik

MARIAN SZYBKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Rada Zakładowa — POP
Dyrekcja Szpitala

5244-K1

W dniu 29 lipca 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

WERONIKA WANDA PAUL

z domu Frackowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Fabryczna 6 m. 21. 36527g

† Dnia 26 lipca 1974 r. zmarła, przeżywszy lat 80, nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia

MARIANNA POPIAŁKIEWICZ

z domu Kubacka

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Krzywa 6 m. 5. 36472g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lipca 1974 r. odeszła od nas na zawsze, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, śp.

MARIA KMIECIK

z domu Rachel

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Poznań, ul. Śniadeckich 54/58. 36433g

† Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 lipca 1974 r. zakończyła swój niezwykle ofiarny i 90-letni pracowity żywot, nasza najukochańska matka, najtroskliwsza babcia, prababcia i teściowa

STANISŁAWA ANTONIEWSKA

z domu Cieślak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza w Krzyżownikach.

W żalu pogrążona
rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Poznań, ul. Chodzieska 16 m. 2. 36499g

Dnia 28 lipca 19

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Dom państwa Bories” i „Nie lubię poniedziału”; Noteci: „Barwy ziemi”; CZARNKOW: „Nieszczęścia Alfreda”; Gnieźno Polonia: „Na krańcu świata”; Lech: „Mania wielkości”; GOSTYN: „Francuski łącznik”; JAROCIN: „Wilk morski”; „Zemsta wilka morskiego”; KALISZ Kosmos: „Maj, wielki człowiek”; Oaza: „W imieniu narodu włoskiego”; Stylowe: „Poszukiwany, poszukiwana”; Kępno: „Wynajęty człowiek”; KŁODAWA: „Szpieg Szoguna”; „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”; KOŁO: „Co ważne w życiu”; KONIN Centrum: „Mania wielkości”; „Goście” i „Po drugiej stronie słońca”; Górniki: „Echa dawno minionych dni”; KOSCIAN: „Homokowie na urlopie”; KROTOSZYN: „West Side Story”; KRZYŻ: „Węgorz za 300 milionów”; KORNIK: nieczynne; LESZNO: „Spragniona miłość”; MIEDZYCHOD: „Poczekam aż zabijesz”; NOWY TOMYŚL: „Dziwica i Cygan”; OBORNICKI: „10 dni bezpłatnego urlopu”; OSTROW Roma: „Syn Godzilli”; Słońce: „Ojciec chrzestny”; OSTRESZÓW: „Morze w ogniu”; PŁA Iskra: „Człowiek, który przestał palić”; Koral: „Engelina”; PLESZEW: „Śmierć wybiera”; RAWICZ: „Kot”; RYCHTAŁ: „ROGOŻNO: nieczynne”; SŁUPCA: „Mrowisko”; SREM Klubowe: „Sutjeska”; Słonko: „Nie ma mocnych”; SZAMOTUŁY: „Zbrodnia czy ofiara” i „Królowa na oślej skórze”; TRZCIANKA: „Łobuz”; TUREK: „Liliowa akacja”; WAGROWIEC: „Simon Bolivar”; WOLSZTYN: „Mordercy w imieniu prawa”; WRZESNIA: „Dekada strachu”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Babie lato” pow. H. Auderskiej; 8.35 Koncert rozrywkowy; 9.05 Wakacje z muzyką; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Graja Marek i Wacek; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 Lato z Radiem; 11.38 Pożegnanie Warszawskiej Radiostacji Centralnej w Warszawie; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.15 Pierwsza audycja z nowej Warszawskiej Radiostacji w Gabinet; 12.26 Koncert dla budowniczych WRG; 13.03 Góralskie wesele; 13.30 Rytm młodych; 14.05 Muzyka lud. naszych przyjaciół; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.35 Żołnierski konc. żywe; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 Mel. Kraju Rad; 17.00 Radiokurier; 17.20 Rytm stop; 17.40 Piosenki znaną i nieznana; 18.00 Muzyka i aktualności; 18.25 Non stop przebojów; 19.15 Graja bigbandy Don Flisa i Martina Solala; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20.10 Piosenki W. Miłnarskiego; 20.20 Inter serwis; 21.00 W trosce o słowo i treść; 21.15 Konc. żywe młodości; 21.45 Muzyka poważna; 22.15 Mini-recital L. Minelli; 22.30 Konc. Paula Simona; 23.10 Jam session — aud. R. Waschki; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tyguli; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.05 Muzyka hiszpańska; 9.40 Dla przedszkoli i dzieciaków wiejskich „Rzecz to pewna, rzecz to znana, że się trzeba śmiać od rana” — aud. słowno-muzyczna; 10.05 Biografie niezwykłe — S. Semnolowska; 10.30 Z operowej twórczości kompozytorów słowiańskich: 11. R. Strauss — fragm. Sully orkiestrowej do sztuki Mollera „Mieszczanie” — szlachciec; 11.45 Dwa tańce kurplowskie; 12.15 Wakacje z muzyką; 13.35 Aud. w opr. i interpretacji H. Ładarsza — „O Ksawerym Dunikowskim”; 14.05 Wiecej, leniwi, tańcie; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Ludwik van Beethoven — III Sonata A-dur — op. 69; 15. Radiotele; 15.40 Jan Sibelius — Poemat symfoniczny „Taniola” op. 112; 16. Wyprawy i turystyka; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Małe utwory wielkich kompozytorów; 17.50 Radio-express; 17.55 Aud. aktualna; 18.05 Muzyka po pracy; 18.40 Drogi na znanie — aud.; 19. Arnold Schoenberg — 3 Satyr on. 28; 19.15 Lekcja J. angielskiego; 19.30 Męz. literacko-muz. pt. „Wizyt literacki”; 21 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 21.15 O nich warto po słuchać; 21.55 Rozmowy o wychowaniu; 22.05 D. Szostakowicz — IX Kwartet smyczkowy Es-dur — op. 117; 22.20 Radiowy Tygodnik Kultury; 23.05 Tomas Luis de Victoria — Msza „Quam gloriosum est Regnum”; 23.40 M. Haydn — Konc. skrzypcowy A-dur.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.30 Parada zespołów rozrywk.; 19.00 Ogólnopolski program stereo-foniczny.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka zagrajka; 8.05 Kiermasz plw.; 8.35 Kronika zespołu „Duffy”; 9. „Człowiek podziemi”; — pow.; 9.10 Świąta Viki Leone; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Długo jak co dzień — maz.; 11.45 „Eden” — pow.; 12.25 Za kie-

Wskazany pośpiech

Mimo zniw — sianokosy

Niepewna pogoda nastrocza dużo trudności rolnikom nie tylko przy przeprowadzaniu zniw. Trzeba wykorzystywać każdą chwilę, słońca, aby także wysuszyć i sprzątnąć siano z łąk. Ciągłe deszcze spowodowały opóźnienie zbioru pierwszego pokosu traw, nie wszyscy rolnicy zdążyli się z tym uporać do połowy lipca.

Najgorzej było ze zbiorom traw w powiatach: chodzieskim, czarnkowskim, kaliskim, kępińskim, kościańskim, ostrzeszowskim, słupeckim i wrzesińskim, gdzie jeszcze 15 lipca nie zdolano zebrać siana z 4330 ha. Te opóźnienia w dolinach Noteci, Obry, Warty i Baryczy spowodowane były m. in. piętrzeniem wód, co przy niskich temperaturach, panujących wiosną, nie sprzyjało wzrostowi roślin. Ponadto rolnicy wyczekiwali zbyt długo z koszeniem traw na odpowiednią pogodę, dopuścili do przekwitnięcia traw, co obniża znacznie ich jakość pokarmową.

O tych zasadach pamiętano przede wszystkim w gospodarce uspołecznionej, która naj-

szybciej w tym roku uporała się z pierwszym pokosem traw i obecnie przeprowadza pokos drugi, a nawet trzeci. W państwowych gospodarstwach rolnych nie czekano na lepszą pogodę, przeznaczając zielonkę z przedplonów na kiszzenie z trawami z pierwszego pokosu. W suszarniach przesuszono siano z 18,2 proc. arealu, wykorzystywano też powszechnie wentylatory (suszenie zimnym powietrzem), do przeschnięcia na pokosach pozostawiono siano z 33 procent powierzchni łąk.

Podobnie postąpiło wielu wzorowych rolników indywidualnych, jak np. wsi Szurkowie w powiecie gostyńskim, którzy przeprowadzili wczesną wiosną kompleksowe prace agrotechniczne i nawożenie łąk, mogli już w maju uporać się z pierwszym pokosem traw. Skorzystali z kosiarki rotacyjnej kółka rolniczego, siano zebrali z pól w początkach czerwca, obecnie mają za sobą drugi pokos trawy. Przed żniwami zebrali drugi plon siana również rolnicy: Teofil Zawielak ze wsi Garby w powiecie średzkim, Marcin Szczepaniak i Karol Zboralski z gminy Rakoniewice w powiecie wolsztyskim, przeznaczając m. in. drugi pokos trawy na zakiszenie. Rolnicy z powiatu nowotomyskiego, jak np. Zenon Korala ze Lwówka i Hipolit Nowak z Konina suszyli siano wentylatorami.

Za wzór sprawnej organizacji przy sianokosach mogą posłużyć spółdzielnie produkcyjne Wroniawy w powiecie wolsztyskim, Brodowo w powiecie średzkim i Korytnica w powiecie ostrowskim. Bardzo dobrymi zbiorami siana z drugiego pokosu legitymuja się gospodarstwa przyszłokolnych rolników, m. in. w Przygodzicach w powiecie ostrowskim i Bojanowie w powiecie rawickim.

Niestety, tacy gospodarze, jak w gminie Kramsk w powiecie Konin, którzy do 25 czerwca nie zdążyli przystąpić do pierwszego pokosu traw, bynajmniej nie przyniosą chluby wielkopolskiemu rolnictwu. Do 9 lipca nie zdolano wykosić w całości pierwszego odrostu traw w rejonie suszarni Boruszyn w powie-

cie czarnkowskim i PGR Lipia Góra w powiecie chodzieskim. Są to przypadki raczej rzadkie, lecz nie powinny zdarzać się w gospodarnie Wielkopolsce.

Mimo rozpoczętych dużych zniw, które zbiegły się ze sprzętem rzepak, nie wolno zapominać o sianokosach. Drugi pokos traw musi być sprzątnięty w pierwszej dekadzie sierpnia, żeby nie dopuścić do strat w jakości zielonki i siana. Trawy zdają jeszcze odrosnąć, aby dać trzeci zbiór przydatny na wypas i kiszonki. (emp)



Sianokosy na łące RSP Zielniki w powiecie średzkim.
Fot. — K. Przychodzik

Życie kulturalne w Obornickim

Więcej placówek, ciekawsze formy pracy

Powiat obornicki staje się coraz silniejszym ośrodkiem kulturalno-oświatowym, zaliczanym pod wieloma względami do czołówek województwa. Bo rzeczywiście, obserwując się w nim znaczne podniesienie poziomu i zwiększenie częstotliwości organizowanych imprez, podejmowanie przez poszczególne środowiska ciekawych inicjatyw kulturalnych, systematyczną poprawę bazy. O aktualnych sprawach obornickiej kultury i jej programie rozwoju mówi przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury i Sztuki Marian Krajniak:

— W tym roku sieć placówek kulturalno-oświatowych powiększy się o dalsze nowe obiekty. W lipcu oddano do użytku estradę na wolnym powietrzu w parku Powiatowego Domu Kultury z widownią dla 1500 osób. Tam w lipcowe święto odbyły się pierwsze występy. W sąsiedztwie powstaje duży ogródek jordanowski dla dzieci. Przystąpi się jednocześnie do II etapu modernizacji budynku PDK, dzięki której pozyska on nowe pomieszczenia.

Potrębną placówkę utworzy we wrześniu Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Będzie nią gabinet nauki języków obcych. W 24 kabinach za mierza się prowadzić dla wszystkich chętnych zajęcia z języka rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego pod kierunkiem lektorów z „Lingwisty”. Rozpocznie też działalność ognisko muzyczne.

Na terenie powiatu m. in. oddany zostanie do użytku Młodzieżowy Dom Kultury w Rogoźnie oraz gminne ośrodki socjalno-kulturalne w Ryczywole i Parkowie. Te ostatnie posiadają będą biblioteki, świetlice i gabinety zainteresowań. Poza tym wyremontowany będzie i zmodernizowany WDK w Kiszewie, a podobna „kurać” przejdzie kilka klubów i świetlic.

Co nowego przyniosą obornickiej kulturze następne lata? Wśród licznych ambitnych zamierzeń, nakreślonych pro-

Od 1 stycznia 1975 r.

Powiat poznański będzie podporządkowany miastu

Uchwałą Rady Ministrów („Monitor Polski” nr 23 z 22 czerwca br.) od 1 stycznia 1975 r. Powiatowa Rada Narodowa w Poznaniu zostanie podporządkowana nadzorowi Rady Narodowej Poznania. Nie wpłynęło to bynajmniej na zwiększenie terenów leżących w granicach miasta, a dotyczyć będzie przejęcia przez Radę Narodową Poznania odpowiedzialności kompetencji z Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

W związku ze zmianami nastąpi podporządkowanie naczelnika powiatu poznańskiego prezydentowi miasta Poznania. Również jednostki organizacyjne podległe Powiatowej Radzie

Narodowej przejdą pod nadzór odpowiednich jednostek znajdujących się w gestii Rady Narodowej Poznania. Takie same zmiany nastąpią w odniesieniu do jednostek, działających przy prezydencie miasta.

Tym samym od 1 stycznia 1975 r. w skład Rady Narodowej Poznania wejdą radni Wojewódzkiej Rady Narodowej zamieszkali na terenie powiatu poznańskiego.

Od przyszłego roku więc powiat poznański, obok 5 istniejących dzielnic, stanie się szóstą jednostką organizacyjną miasta. Pozwoli to sprawniej rozwiązywać wiele wspólnych problemów, m. in. perspektywicznej koncepcji rozwoju Poznania.

Powiat poznański należy do większych w Wielkopolsce. Zamieszkuje go obecnie ponad 143 000 ludzi. Z sześciu miast największy jest Luboń — 17 500 ludności, następnie Swarzędz, Mosina, Puszczykowo, Pobiedziska i Sędziszew. Najbardziej uprzemysłowionymi miastami są Luboń i Swarzędz oraz gmina Czerwonak (licząc powiat ma dziesięć gmin).

Oprócz stale rozwijającego się przemysłu, powiat poznański ma również dobre wyniki w gospodarce rolnej. Ma także zaplecze warzywno-owocowe oraz bazę rekreacyjną dla ponad półmilionowego Poznania. A więc i to będzie miało od stycznia niemałe znaczenie dla prawidłowego zaspokajania potrzeb miasta, a zarazem dla dalszego rozwoju powiatu, okalającego stolicę Wielkopolski prawie ze wszystkich stron. Wspólne cele Poznania i powiatu będą miały lepsze szanse spełnienia. (a)

Telefony

● W Brzeźnie w pow. konińskim kierujący „Skodą” Leszek R. wpadł podczas wyprzedzania w poślizg, w wyniku czego samochód zderzył się z autobusem a następnie odbiwszy się od niego wpadł na inne auto i wywlekał na góry kołami w rowie. W wyniku wypadku Leszek R. został odwieziony do szpitala a pojazd został uszkodzony na 90 tys. zł.

● Na trasie Godziszewo — Bełcin w pow. wolsztyskim kierujący samochodem marki „Zuk” Marian D. zjechał drogę motocyklisty, w związku z czym doszło do zderzenia obdwu pojazdów. Pasażer motocykla Leszek P. doznał złamań nogi.

● Na ul. Toruńskiej w Kole kierujący samochodem Jugosłowianin C. L. uderzył w tył jadącego przed nim autobusu. Tym razem skończyło się na drobnych uszkodzeniach pojazdów. (b)

Z Ostrowa

Więcej części zamiennych do maszyn żniwnych

Jak tylko ostrowscy rolnicy sięgają pamięcią, zawsze największy kłopot w kampanii żniwnej sprawiał im niedostatek części zamiennych do maszyn i sprzętu rolniczego. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie inaczej, ponieważ magazyny PZGS są w nie zaopatrzone znacznie lepiej, niż w ubiegłych latach; wartość zapasów wzrosła z 7 mln zł w roku ubiegłym — do 10 mln zł obecnie, znacznie zwiększył się przy tym asortyment (z 6 200 do 7 800 pozycji).

Wydaje się jednak, że nieco zbyt małe są zapasy kompletów kos, do kosiarek konnych, płótna górnego pomostu do wiazałek, sprzętów, łańcuchów do kombajnów, osieków... Na liście dłużników znajdujemy m. in. producentów z Lublina, Szydłowa, poznańskiego „Agromy” i inne. Na spóźnione przesyłki od tych dostawców powiat nadal niecierpliwie czeka. Oby nie za długo!

Podobnie ze sprzętem i maszynami. Nadal nie w pełni realizowane są przez przemysł zamówienia na plugi i brony ciągnikowe, przetrząsacze widłowe, prasy do słomy, sortowniki do ziemniaków... Aby zrehabilitować te niedostatki, PZGS dokonuje przerzutów z innych składnic w kraju, jak również pośredniczy w sprzedaży rolnikom indywidualnym sprzętu, wycofanego z gospodarstw i przedsiębiorstw uspołecznionych; po remoncie, nadają się one jeszcze do eksploatacji. (rj)

Prztyczek

Coś dla turystów?

Okazuje się, że przy ul. Kosciuszki, na który bardzo długo wyczekiwali mieszkańcy miasta. Teraz jednak zastanawiają się oni jak długo jeszcze sąsiedztwo pawilonu szpecić będą ruiny starego budynku? Panujący tam bałagan trudno wręcz opisać, podobnie zresztą jak stan, w jakim znajduje się nawierzchnia sąsiedniej ulicy — Staroszkolnej. Dziwne, że ojcowie miasta nie kole w oczy takie rumowisko — tym bardziej teraz, kiedy tyle mówi się i pisze o ładzie i czystości. A może teren przy kwiaciarni przygotowany zostanie na okres letni dla turystów przebywających w Czarnkowie, pragnących zwiędzić jakieś „zabytkowe” ruiny? (bop)

ODPOWIADAMY

St. O. z O. — Posiadanie obecnej waluty nie jest przestępstwem, natomiast przestępstwem jest nielegalny handel. (2211)

J. P., Ostrow. — Pożyczka, pobrana z kasy zapomogowo-pożyczkowej, musi być zwrócona. Jeżeli pracownik, który ją pobierał, nie uczynił tego, wówczas kasa może dochodzić zapłaty od żyrantów. (2159)

Czytelnik z Ch. — W okresie bezpłatnego urlopu nie przysługują emerytalne świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego. Wynikające z uprawnień służbowych. (2166)

rownica; 13. Na krakowskiej antenie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 1:1 o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Ballady z arystokratycznym rodowodem; 16. „Obraz z wystawy” — Iato w Filharmonii; 16.35 Ballady pieśni; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek podziemi”; — pow.; 17.15 Kiermasz plw.; 17.40 Spotkanie na Zamku; 18. Od nierównego nagrania — H. Vondrackova; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Piosenki T. Siliwaka; 19.05 Piosenki I. Tredynskiego; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyka nocna UKF; 20. Muzyka Antiqua Polonica; 20.30 Śniawa J. Clerc; 20.40 „Rodzina Poszepieszki”; 20.55 Przebieg z przebojem; 21.25 Aktualności muzyczne z Parwy; 21.40 Na noboczu wielkiej polityki — fel.; 21.50 „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów

— Sacha Distel; 22.15 „Diabły” — pow.; 22.45 z nagrań J. Reevesa; 23. „Lutnia po Bekwarku”; 23.05 Carl Tausing — „Melodie cwałskie”; 23.20 All'Antico; 23.50 Śpiewa Joan Baez.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Poranek Telewizji Najmłodszych; 10 — Z cyklu „Love story” — film fab. prod. ang. pt. „Wakacje w domu” (kolor); 10.55 — „Paryska takśówka” — odc. I filmu prod. franc. (kolor); 11.30 — Dziennik (kolor); 11.40 — Śniadaniem po kinach; 11.50 — Miedzy Nikozją a Atenami — program publicyst.

(kolor); 17.40 — Dla młodzieży — Sposób na lato; 18.15 — Panorama Lubuska; 18.35 — Eureka — magazyn popularno-nauk. (kolor); 19.05 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 19.20 — Z cyklu „Love story” — film fab. prod. ang. pt. „Wakacje w domu” (kolor); 21.10 — Wiad. sportowe; 21.20 — Reportaż z polskiej wystawy w Moskwie; 22 — Spotkanie z Marianem Jonkajtem; 22.35 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.40 — Polski Film Dokumentalny; 18.25 — „Teraz i w każdej godzinie” — nowela filmowa TVP; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Zaprasza na wtorek — Bogdan Łazuka; 20.45 — Tu będziecie gospodarzami; 21.30 — 24 godzin (kolor); 21.40 — Teatr TV — „Miłość przez wieki” — Maurice Curv „Krzeseł w szczytym polu” — reż. J. Majewski.